Nr. 237. Wtorek, 14 Października 1919. Rok 109.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

**Prenumerata miejscowa:**

| | |
|---|---|
| rocznie | 84·— K |
| półrocznie | 42·— „ |
| ćwierćrocznie | 21·— „ |
| miesięcznie | 7·— „ |

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

**Prenumerata zamiejscowa:**

| | |
|---|---|
| rocznie | 96·— K |
| półrocznie | 48·— „ |
| ćwierćrocznie | 24·— „ |
| miesięcznie | 8·— „ |



**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Postanowieniem Naczelnika Państwa z dnia 25 września 1919 r. dr. Karol Seeliger został mianowany generalnym dyrektorem monopolu tytoniowego w Polsce w IV. kategoryi płac.

---

Generalny Delegat Rządu przeniósł komisarza powiatowego Władysława Palli-Bocheńskiego z Łańcuta do Krosna.

---

Generalny Delegat Rządu zamianował kancelistę sądowego Jana Sawrackiego kancelistą policyi w dyrekcyi policyi we Lwowie.

---

Prezes Dyrekcyi Skarbu zamianował reskryptem z dnia 23 czerwca 1919 l. 3956/pr. oficyała rachunkowego Rudolfa Szalera rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

---

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu zamianowała następujących nauczycieli szkół powszechnych w Małopolsce i kandydatów stanu nauczycielskiego nauczycielami w szkołach powszechnych w Wielkopolsce od 1 listopada 1919.

Marya Prochornikówna, tymcz. nauczycielka w Posadzie olchowskiej, powiat Sanok, mianowana do Dębnicy, pow. odolanowski.

Helena Prochornikówna, nauczycielka w Wielkopolu, powiat Sanok, mianowana do Dębnicy pow. odolanowski.

Helena Łukaszkiewiczówna, nauczycielka w Sanoku, mianowana do Ludwikowa pow. odolanowski.

Wanda Iżewska, nauczycielka w Dębkach, pow. Horodenka, mianowana do Biskupiec zabrzycznych, pow. ostrzeszowski.

Zofia Kłosińska, nauczycielka okręgu nowotarskiego, zamieszkała w Krakowie, Retoryka 13, do Chynowa Pustkowie.

Adela Weiglówna, nauczycielka w Osiece, pow. ropczycki, do Sobótki, pow. pleszewski.

Marya Weiglówna, nauczycielka w Gumniskach, pow. ropczycki, do Sobótki pow. pleszewski.

J. Klementowski, nauczyciel w Haliczu, do Kobierna I. p. krotoszyński.

Franciszek Furdzik, nauczyciel w Lipinie dolnej. okręg biłgorajski, do Dębnicy, pow. odolanowski.

Karol Miłoś, nauczyciel w Borowej ad Mielec do Uciechowa pow. odolanowski.

Marya Sokołowska, nauczycielka w Tłumaczu do Łękocina, pow. odolanowski.

Anna Biernatówna, nauczycielka w Kościelnikach, p. Wyciąża, pow. krakowski do Głogowa pow. krotoszyński.

Stefania Domosławska, nauczycielka w Sielcu do Jankowa przygodzkiego, pow. odolanowski.

Sabina Barańska, nauczycielka w Zawadzie uszewskiej powiat brzeski, do Perzynowa pow. ostrzeszowski.

Jadwiga Luśniakówna, nauczycielka w Woliczce p. Trzebina ad Rzeszów do Raczyc pow. odolanowski.

Marya Gondkówna, nauczycielka w Knemaszówce p. Pruchnik ad Jarosław do Huty pow. odolanowski.

Michalina Hołystówna, nauczycielka w Borowej ad Mielec do Świecy pow. odolanowski.

Krzysikówna Teofila, Olesno, Węgierskie (średzki).

Ochrymowiczówna Janina Sambor, Bado (insp. miłosławski).

Pomożykówna Stanisława, Ulanowo pow. Nisko, Owińska (pozn. wsch. II. pos.).

Nowobilska Elżbieta Stanisławów, Wirg (pozn. wsch, II. pos.).

Osadzińska Władysława, Kielanówka p. Rzeszów, Głębokie (pobiedziski, samodz.).

Pawłowska Ludwika Marya. Lwów, Czarnotki (średzki II. pos.).

Jamrojówna Antonina, Łukawice, Bogdanowo (obornicki II. pos.).

Kisielówna Zofia, Kalnica dolna, Dąbrówka koś. (obornicki samodz.).

Niżnikiewiczówna Michalina, Nadwórna Maniewo (obornicki II. pos.)

Klichówna Stanisława, pow. włoszczowski, Krasocin, Brzezie (pobiedz. samodz.).

Nytkówna Marya, Kraków, Fabianowo (pozn. zach. II. pos.).

Rożewiczówna Jadwiga, Szczawnica, Targowa Górka (miłosławski II. pos.).

Grenikówna Marya, Elsenfeld pow. Żółkiew, Młodziejowice (wrzesiński samodz.).

Kalinowska Stefania, Stanisławów, Dąbrowa (pozn. zachod II. pos.).

Czepielewska Stefania, Kraków, Zaniemyśl (średzki IV. pos.).

Bobrzecka Helena, Górki, Kleszczewo (średzki II. pos.).

Dreberówna Marya Małgorzata, Lwów, Packowo (rogoziński II. pos.).

Kukulska Ludwika, Szalowa, p. Stróże, pow. Gorlice, Ryczywół (rogoziński III. pos.).

Jankiewiczówna Zdzisława, Wieliczka Komorniki (pozn. zach. II. pos.).

Chorubska Czesława, Roztoki, okręg Limanowa, Połajewo (rogozinski IV. pos.).

Stasiowska Stanisława, Cieklin, okręg Jasło, Czernewo (miłosławski).

Stryczek Władysław, Ksigi wielkie, Miechów, ziemia kielecka. Sroda V. pos.

Czech Józef, Monasterz, Miłosław.

Czechowa Stefania, Monasterz, Miłosław.

Kusiński Jan, Żelachowa p. Ryglice okr. Tarnów, Kostrzyn (pobiedz. IV. pos.)

Kusińska Helena, Żelachowa p. Ryglice, okr. Tarnów, Kostrzyn (pobiedz V. pos.)

Gdula Władysław, Łopuszka wielka, p. Kańczuga, pow. przeworski, Krzykoty (miłosławski I, pos.)

Gdulowa Zofia, Łopuszka wielka p. Kańczuga, pow. przeworski, Krzykoty (miłosławski II. pos.)

Nawojski Maryan, Gniewczyna p. przeworski, Tarnówko (obornicki I. pos.)

Nawojska Honorata, Gniewczyna pow. przeworski, Tarnówko, (obornicki II. pos.)

Machowicz Karol, Sieklówka dolna okr. Jasło, Bieganowo (wrześ. samodz.)

Gacek Wawrzyniec, Rączyn, okr. Jarosław, p. Pruchnik, Lusowa (pozn. zach. samodz.)

Gryziecka Marya, Pruchnik koło Jarosławia, Ceradzkość (pozn. zach. II. pos.)

Danek Józef, Dąbrówka niem p. Nowy Sącz, Boruszyn (obornicki).

Lager Edward, Tarnów, Mała Starołęka (pozn, zach. IV. pos.)

Kumiega Wojciech Antoniewo koło Radomyśla n/H. okr. Tarnobrzeg, Strzałkowa (wrzesiński).

---

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 34)

# Król i Carowa.

**Powieść z końca XVIII. w.**

(Ciąg dalszy).

Ale książę w momencie zoryentował się o co chodzi. Brwi lekko zesunęły mu się. Domyślił się, że odżyły dawne intrygi, zdążające do tego, aby podróże do Noworossyi i Krymu unicestwić.

— Znowu dżuma — prawda?

Katarzyna podniosła oczy.

— Nic podobnego nie może być... przecież byłbyś mnie doniósł....

— Wierz mnie, matuszka, że nie tylko dżuma, ale żadna choroba nie panuje nigdzie...

— Uspokoiłeś mnie.

Carowa uspokoiła się, ale Potemkin — nie.

— Ja wiem na czyim języku ta dżuma się rodzi. Popow nie mógł powiedzieć, Sinielnikow także, bo oni tam siedzą, ale to któryś z adjutantów, którym się nudzi w obozie.

Katarzyna nie powiedziała, od kogo wiadomość pochodzi.

— Ponieważ jestem co do tych plotek spokojna, możemy przejść do innych spraw — ważniejszych i wytknąć sobie drogę postępowania. Dla tego czekałam na ciebie. Coś z tą Polską trzeba postanowić, aby wiedzieć jak z różnymi ludźmi gadać. Turcya się niepokoi... Szwedzi także pomrukują... Prusy niezadowolone, że ambasadora ich niezaproszono do podróżnego orszaku.

— Damy sobie, matuszka, ze wszystkimi radę.

— Nie wątpię, ale trzeba zacząć. Najprzód co do Polski...

Potemkin skupił uwagę.

Carowa uśmiechnęła się nagle.

— Bezborodko wygadał się przedemną...

— Ciekawy jestem.

— On ma dziwne plany...

Opowiedziała mu szczegółowo całą rozmowę z Berborodko.

Potemkin słuchał uważnie, nie przerywając ani słówkiem.

Katarzyna spytała, skończywszy.

— Cóż ty o tem myślisz?

— Myślę, ze złośliwy waryat może takie plany mieć, ale polityk, patrzący w przyszłość — nigdy.

Przerwał na chwilkę, jakby dla zaczerpnięcia oddechu.

— Musimy sobie jasno postawić pytanie: do czego to bezustanne drażnienie Polski doprowadzić może? Jaki cel tego i jakie rezultaty? Cel może być bardzo niedaleki, ale najbliższy rezultat będzie tylko pozornym. Z przodu kij będzie bił Polskę, a z tyłu — nas. Polskę zabrać nie trudno, bośmy ją pokłócili ze sobą, ogołocili z wojska, narzucili jej swoją politykę, słowem — zrobili z niej igraszkę rossyjską. Na bezsilną, łatwo narzucić stryczek, ale on zdusi tylko rząd, naród zostanie. Czy myślisz, że on zapomni krzywdy? Nigdy. Będziemy wywozić senatorów, biskupów, szlachtę, ale wszystkich nie wywieziemy na Sybir. Gdybyśmy nawet wszystkich wywieźli i ziemię ich zabrali, to jeszcze pozostaną Polacy, tem dla nas groźniejsi, że żyć będą z pamięcią dokonanej krzywdy i z chęcią zemsty, to nie jest dobra metoda polityczna dla sąsiada, który chce zbudować swoje państwo na trwałych fundamentach.

— Cóż ty myślisz?

— Ja myślę przedewszystkiem, że nie trzeba słuchać takich złośliwych chochłów, jak Berborodko. Ojciec jego czyścił buty panom polskim, a on to uważa za krzywdę swoją i chciałby po chachłacku zemścić się — z nożem w ręku.

Katarzyna słuchała z twarzą nieruchomą.

Potemkin z nietajoną złośliwością mówił dalej:

— Jeśli trzeba kogo przechitrzyć, okłamać, zbałamucić, nawiązać węzełków, które ktoś inny ma rozwiązywać, posyłaj, matuszka, tego chachła ukraińskiego lub każ jemu pisać memoryały, nikt lepiej od niego nie zrobi tego. Ale jeśli trzeba w przyszłość patrzyć i politykę rozumną prowadzić, nie dawaj głosu Bezborodce, bo to wszystko jedno co szalonemu dać miecz w rękę.

— Były tam uwagi i trafne — wtrąciła.

— Ale do nich bardzo trafnych wykonawców potrzeba. Jak się w Petersburgu chachły zagnieździły, zaczynamy wobec Polski prowadzić politykę awanturniczą — dźgania wszystkich. Taka jest dusza chachłacka: oni z nikim żyć w spokoju nie mogą. Historya wychowała ich na zbrodniach i rabunkach. Przypomnij sobie, matuszka, cośmy mieli z temi Siczami i „wolnościami kozaków!“ Teraz ich atamani i hetmani przestali golić czuby, noszą fraki i mundury generalskie, ale dusze zostały te same — skore do rabunku i rozboju. Im się zdaje, że można tak łatwo zabrać cudze państwo, cudzą własność narodową, jak dawniej rabowali Oczaków, Akerman, Kilję a zrabowane rzeczy przepijali. I Bezborodko ma taką samą duszę.

Przerwał na chwilkę i jakby na zakończenie dodał:

— Niebezpiecznie takich ludzi słuchać. U nich za mało rozumu, a za dużo obłudy, złości i chęci przypodobania się.

Nastąpiła chwilka milczenia. Katarzyna zamyśliła się.

Potemkin z pewną uroczystością rzekł:

— Póki ja żyję nie będę doradzać Waszej Imperatorskiej Mości polityki dalszego dzielenia Polski. Zrobiliśmy błąd, obdarowawszy Prusy i Austryę kawałkami Rzptej polskiej. Nie otwierajmy więcej bramy do serca Rossyi, bo im szerzej ona będzie otwarta, tem łatwiej przez nią wejść. Rossyi potrzebna Polska silna i przyjazna. Taką powinniśmy podtrzymywać. Niech Niemcy gospodarują u siebie, ale nie w Rossyi i Polsce. Jeśli człowiek raz zrobił źle, to jest to omyłka, ale jeśli ta sama omyłka powtarza się ciągle — staje się czemś gorszem.

— Weszliśmy w labirynt, z którego wyjść trudno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wojciechowski Czesław, Ciężkowice, Sląsk cieszyński, Sroda IV. pos.

Chodkiewicz Feliks, Radomyśl, Kostrzyn (pobiedz III. pos.)

Rudnicki Kazimierz, Kraków, Swarządz (pozn. wsch. II. pos.)

Witkowski Tadeusz, Posałowa, poczta Grybów, Pieczkowa (miłosławski).

Sopała Tadeusz, Nowy Sącz, Lusówka (pozn. wsch. I. pos.)

Bocheński Józef, Nowy Sącz, Żegrze (pozn. zach. II. pos.)

Kurpaski Szymon, Nowojowa Górka okr. Chrzanów, Sokolniki (wrzesiński).

Czuka Józef, Gorzyce, pow. Tarnobrzeg, Stanisławowa (wrzesiński samodz.).

Jakubowski Adolf, Drohomirczany. Agagu (obornicki samodz.).

Gadziała Aleksander, Białustowa, p. Ryglice v. Tarnów, Snieciska (średzki samodz.).

Bogdanowicz Adolf, Ryglice, Naramowice (pozn. wsch. II. pos.).

Koszyca Edward, Mystków, pow. Grybów, Wiórek (pozn. wsch. I. pos.).

Swigut Wojciech, Cieniawa, okr. Grybów, Krzyżowniki (pozn. wsch. I. pos.).

Kocot Jan, Krzyszkowice, okr. Myślenice, Zaniemyśl (średzki III. pos.).

Nowara Maciej, Buczkowice, pocz. Biała, Sroda (VII. pos.).

Mosalski Tadeusz, Ciężkowice, okr. Grybów, Nekla (średzki II. pos.).

Mosalska Emilia, Ciężkowice, okr. Grybów, Nekla (średzki III. pos.).

Mazur Mieczysław, Iwkowa, pow. brzeski, Chytrów.

Mazurowa Wanda, Iwkowa, pow. brzeski, Chytrów.

Malicki Tadeusz, Jasło, Ferka, pow. kościański.

Rada szkolna krajowa zwalniając tych nauczycieli szkół powszechnych w Małopolsce z dotychczasowych posad, wzywa ich stosownie do pisma Delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 4 października 1919 L. 1937. by w stosownym czasie jawili się na ich miejscach przeznaczenia celem objęcia obowiązków nauczycielskich w Wielkopolsce.

## Rozporządzenie

**Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, w porozumieniu z Generalnym Delegatem dla Galicyi w przedmiocie utworzenia Małopolskiego Komisaryatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego we Lwowie.**

Na zasadzie art. 6 dekretu z dnia 31 stycznia 1919 r. (*Monitor Polski* nr. 29/19), oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z d. 18 lipca r. b., zarządzam, co następuje:

Art. 1.

Ustanawia się Komisaryat Głównego Urzędu Likwidacyjnego na obszar ziem b. zaboru austryackiego z siedzibą we Lwowie.

Art. 2.

Zadaniem Komisaryatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego jest:

1. współdziałanie w miarę postanowień niniejszego rozporządzenia i poszczególnych instrukcyj Głównego Urzędu Likwidacyjnego w akcyi ustalenia i oszacowania świadczeń i strat wojennych (ust. z 10 maja 1919 Dz. p. p. nr. 41 poz. 298);

2. przygotowanie i opracowanie wszelkich materyałów odnoszących się do rozrachunku między Państwem Polskiem a b. rządem austryackim, względnie b. c i k. rządem monarchii austro-węgierskiej, oraz do rozrachunku między obywatelami polskimi a b. rządami zaborczymi, niemniej załatwienie tych spraw, które Główny Urząd Likwidacyjny Komisaryatowi przekaże;

3. przeprowadzanie w imieniu i na zlecenie Głównego Urzędu Likwidacyjnego wszystkich akcyj, wynikających z wykonania traktatów pokojowych, a leżących w kompetencyi Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Art. 3.

W szczególności od p. 1 art. II. należy do zakresu działania Komisaryatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego:

1. przedkładania Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu wniosków w sprawie ustalenia siedziby urzędowej i obszaru działalności poszczególnych Komisyj szacunkowych (art. 6 pow. ustawy) w sprawie wyboru delegatów i zastępców delegatów do Komisyj szacunkowych głównych (art. 13 ust. c) w sprawie wydania przepisów określających sposób ustalenia i oszacowania strat wojennych, wyznaczenia terminów prekluzyjnych do zgłaszania strat, wreszcie przejęcia materyałów w art. 8 ustawy wymienionych (art. 23) i wogóle we wszystkich sprawach, których objektywna znajomość będzie potrzebną Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu do załatwiania agend kierowniczych w dziedzinie ustalania i szacowania świadczeń i strat wojennych;

2. wykonywanie bezpośredniego nadzoru nad kancelaryami Komisyj szacunkowych miejscowych i głównych w kierunku utrzymania jednolitości, sprawności i legalności działania tych Komisyj i wydawania w tym względzie potrzebnych poleceń kancelaryom w myśl ustalonych w tym zakresie zasad przez Główny Urząd Likwidacyjny w porozumieniu z Komisaryatem;

3. czuwanie wogóle nad jednolitością akcyi ustalenia i szacowania świadczeń i strat wojennych na całym obszarze podległym Komisaryatowi i przedstawianie w tym kierunku spostrzeżeń i wniosków Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu;

4. pośredniczenie w urzędowej korespondencyi między kancelaryami Komisyj szacunkowych i samemi Komisyami a Głównym Urzędem Likwidacyjnym, oraz

5. pośredniczenie między Komisyami i ich kancelaryami, a instytucyami państwowemi — autonomicznemi i społecznemi w zbieraniu informacyj i udzielaniu pomocy prawnej;

6. udzielanie kancelaryom komisyjnym wskazówek co do sposobu załatwiania spraw im przydzielonych, oraz opinij prawnych co do interpretacyj wątpliwych przepisów prawnych w myśl instrukcyj udzielanych w tej materyi przez Główny Urząd Likwidacyjny;

7. nadsyłanie miesięcznych sprawozdań o działalności Komisyj szacunkowych i o przebiegu prac poleconych Komisaryatowi przez Główny Urząd Likwidacyjny, oraz nadsyłanie materyałów napływających od Komisyj szacunkowych, według szematów ustalonych na ten cel przez Główny Urząd Likwidacyjny.

Ponadto może Główny Urząd Likwidacyjny przekazać Komisaryatowi dalsze agendy, złączone z akcyą ustalania i szacowania świadczeń i strat wojennych; w szczególności może poruczyć Komisaryatowi organizowanie kancelaryi Komisyj Szacunkowych i mianowanie ich personalu.

Art. 4.

Nadzór nad kancelaryami komisyjnemi wykonuje Komisaryat albo w drodze korespondencyi urzędowej albo przez osobnych delegatów (inspektorów). Kancelarye komisyjne obowiązane są udzielać Komisaryatowi względnie tegoż delegatom wszelkich żądanych informacyj, udzielać na żądanie wszystkich swoich aktów do wglądu i stosować się do wskazówek i poleceń wydanych przez Komisaryat.

Art. 5.

Pozatem należy do zakresu działania Komisaryatu:

1. przeprowadzenie inwentaryzacyi majątku państwowego objętego przez Rząd polski, na obszarze b. zaboru austryackiego, ewentualnie kierownictwo tą akcyą.

2. opracowanie materyałów w sprawie obciążenia Państwa Polskiego z tytułu zobowiązań i długów byłej monarchii austro-węgierskiej.

3. regestrowanie roszczeń do skarbu austryackiego i austro-węgierskiego, bądź bezpośrednio, bądź w porozumieniu z odnośnemi władzami administracyjnemi.

4. współdziałanie w akcyi regestracyi szkód osobistych nie podpadających pod ustawę z dnia 12 maja 1918 r. Dz. p. p. nr. 41, a więc szkód ludności cywilnej na życiu, zdrowiu i wolności, szkód jeńców i rent inwalidów.

Ponadto może G. U. L. przekazać Komisaryatowi wszelkie inne agendy złączone z zadaniami określonemi w art. 2 p. 2 i 3.

Art. 6.

Komisaryat Głównego Urzędu Likwidacyjnego jest organem państwowym podlegającym bezpośrednio Prezesowi Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Generalnemu Delegatowi przysługuje w granicach jego upoważnień prawo nadzoru i wglądu w czynności Komisaryatu, któremu przez podwładne sobie władze i urzędy użycza wszelkiej pomocy w wykonywaniu tych czynności.

Art. 7.

Na czele Urzędu stoi Komisarz i jego zastępca.

Komisarz, a w razie jego nieobecności zastępca komisarza jest kierownikiem urzędu, odpowiedzialnym za należyte sprawowanie agend urzędowych przez podwładny personal; wszelkie pisma urzędowe Komisaryatu wychodzą za podpisem i odpowiedzialnością komisarza względnie jego zastępcy.

Bliższe określenie praw i obowiązków Komisarza (zastępcy komisarza), podległego mu personalu, oraz wewnętrzny tok urzędowania określi instrukcya służbowa, którą wyda Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Art. 8.

Do funkcyonaryuszy Komisaryatu stosuje się ogólne przepisy, normujące stosunki prawne funkcyonaryuszy państwowych z tą wszakże różnicą, iż wszystkie posady przy Komisaryacie uważane są jako prowizoryczne (kontraktowe) z możnością rozwiązania stosunku służbowego przez każdą stronę za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Art. 9.

Komisaryat przejmuje agendy i personal Krakowskiej Komisyi G. U. L., oraz kierownictwo dalszemi jej pracami.

# Z frontów.

**Komunikat**

**Warszawskiego sztabu generalnego**

z dnia 12 października 1919.

Front litewsko - białoruski: Na północ od Drysy ogniem naszej artyleryi ciężkiej uszkodzony został most kolejowy na rzece Ustrzye. Oddziały naszej flotyli pińskiej zaatakowały przeciwnika na wschód od Petrykowa pod wsią Szybkowice i zmusiły go do cofnięcia się i pozostawienia w naszych rękach karabinu maszynowego, dużo broni ręcznej, amunicyi i materyału wojennego. Zresztą na całym froncie stare poważnych nie było.

Front wołyński: Spokój.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller*.

# Alkohol, a postęp ludzkości.

Napisał

**Prof. dr. L. Popielski.**

Przeżywamy obecnie ponure czasy!

Życie ludzkie utraciło zupełnie na znaczeniu. Militaryzm pruski mordował ludzi dla celów wojennych; bolszewizm, rodzony jego brat, morduje ludzi, grabi i niszczy dobrobyt ludzki dla pogłębienia rewolucyi. Najtrudniejsze ze wszystkich — zagadnienia społeczne rozstrzygają w bolszewickiej Rossyi rady robotniczo-żołnierskie. Te ostatnie wydają nieludzkie prawa i wprowadzają je w życie w bezlitosny sposób.

Czem-że wytłómaczyć sobie te masowe zniszczenia dorobku pracy ludzkiej, narzędzi rolniczych, fabryk, kopalń, bestyalskie mordy, dokonywane na bezbronnych, niewinnych ludziach? W oświetleniu naocznych świadków sprawa przedstawia się tak. Z chwilą nastania rewolucyjnych rządów w Rossyi, zjawiła się u przedstawicieli władzy ponętna myśl wzbogacenia mieszkańców wsi odrazu zapomocą następującego, pozornie niezawodnego środka. Pud zboża kosztował w Rossyi 3 ruble; ten sam pud zboża, po przerobieniu na alkohol, dawał już 120 rb. To zadecydowało o kierunku gospodarki wiejskiej. Całe wsie rzuciły się do pędzenia wódki *).

Rządowi instruktorzy objeżdżali wsie i nauczali w jaki sposób najprościej zamienić zboże na wódkę.

Jak było do przewidzenia, otrzymana wódka nie została sprzedana rządowi, ale wypita na miejscu. Wystąpiło masowe pijaństwo! Piły dzieci i kobiety! Znany jest dobrze fakt, że dosyć jest wypić 1 kieliszek wódki, aby pić dalej, aż do utraty świadomości. Tak też stało się na wsi. Zjawiła się nieprzeparta chęć picia aż do ostatniej możności. Ponieważ wkrótce zabrakło swojego zboża, rzucili się pijani ludzie, pomiędzy którymi nie brakowało dzieci i kobiet, a więc dosłownie cała wieś, na majątki obywateli i zamożniejszych sąsiadów. Po pijanemu nie tylko rabowali, ale niszczyli, plądrowali, nie zdając sobie sprawy z tego, co robią. Kiedy zabrakło i cudzego zboża, wtedy powstała dzika chęć zemsty. Rzucali się na ludzi: obywateli, oficyalistów i robotników w majątkach. Całe dobro majątków, drogocenne maszyny, zarodowe bydło i konie rozkradano i sprzedawano za bezcen, aby tylko otrzymać możność nabycia wódki. Kiedy wreszcie swoje i cudze zboże zostało przerobione na wódkę, kiedy za zrabowane rzeczy nigdzie nie można było otrzymać ani wódki, ani zboża — nastała najstraszniejsza chwila — głodu! W niektórych miejscowościach rzucano się na pociągi i rabowano; nikt obcy w danej miejscowości nie mógł się zjawić i zaraz obrabowywali go, a nawet zabijali. Doszło do tego, że ludzie zdzierali z drzewa korę i jedli.

Tymczasem ziemia leżała odłogiem. Każdy mógł brać, ile mu się podoba, ale nikt ziemi nie uprawiał: nie było maszyn, nie było nawet pługów, a conajważniejsze, nie było co siać. Całe wsie wymierały z głodu*). W tem zjawisku niesłychanego zniszczenia mienia i życia ludzkiego, mamy do czynienia nie tylko z działaniem alkoholu bezpośredniem, ale także i pośrednim, nagromadzonem przez dziesiątki lat, przechodzącem z pokolenia na pokolenie w postaci dziedzicznie otrzymywanych zboczeń i zwyrodnień.

Niektórzy z biologów chemików nietylko zwracają uwagę, ale udowadniają, że trucizny, do których należy alkohol, używane w ciągu całych pokoleń, wywołują stałe zmiany chemiczne w składzie komórek ciała, zmiany, które wywierają decydujący wpływ na ich normalną czynność. W ten sposób wytwarza się osobny typ ludzi o nienormalnym składzie komórek i nienormalnej sile czynności. Na ten osobny typ ludzi, nieomal powszechny we wsiach i fabrykach rossyjskich, pracowały w ciągu stuleci rządy biurokratycznej i duchowej Rossyi, która z rozmysłem utrzymywały masy ludności w ciemności i nędzy, nietylko nie troszcząc się o trzeźwość, ale nawet popierając pijaństwo. Wódka stała się źródłem największych dochodów, które szły na luksusowe utrzymanie stojących u steru rządu i rząd ten popierających. Teraz, kiedy budujemy naszą przyszłość narodową, musimy wszystko usunąć, co prowadzi do normalnego, patologicznego przebiegu przeobrażeń i przekształceń społecznych, co nadaje im monstrualne, niebezpieczne dla samego istnienia społeczeństwa formy. Musimy dążyć do usunięcia pijaństwa, co jest równorzędne z zupełnem usunięciem wódki i rozmaitych napojów alkoholowych z codziennego użytku. Należy jednak dokładnie sobie uświadomić, że te cele, dla których alkohol przez lud codziennie bywa przyjmowany, nietylko, że nie są osiągane, ale na odwrót otrzymują się wręcz odmienne skutki. Dlatego też zatrzymam się pokrótce na niektórych objawach działania alkoholu w celu wykazania słuszności ostatniego wniosku.

I.

Najczęściej używają alkoholu przed jedzeniem, jako pozornie niezbędny, nicem nie nadający się zastąpić środek trawienny, mający skutecznie wpływać na szybkie i zupełne strawienie przyjętych pokarmów. Trawienie odbywa się przy pomocy głównie soków żołądkowego i trunkowego. Wobec tego należy zapytać się, czy i w jakich warunkach obydwa te soki wydzielają się pod wpływem alkoholu? Odpowiedź na to pytanie daje obszerne i sumienne badanie prof. dr. A. Hizella i dr. L. Warchoła, wykonane w zakładzie autora. Dr. L. Warchoł badał wpływ alkoholu na wydzielanie soku żołądkowego na psach, zaopatrzonych w pratezę żołądkową i dwunastnikową, przez którą wprowadzał alkohol.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Według słów p. Moczydłowskiej, kobiety posła na Sejm, niestety, i u nas rozpętała się żądza pędzenia wódki. Pani M. mówi: „Prawie w każdej wsi jest tajna gorzelnia, a są i takie wsie, gdzie prawie niema domu, w którymby nie było gorzelni. Pod Częstochową wykryto gorzelnię, w której samego zacieru było 40 beczek“.

*) P. Moczydłowska mówi: „W Częstochowie wykryto 20 tajnych gorzelni, a tam wskutek złego odżywiania dwa razy więcej ludności umiera, niż się rodzi. Po wsiach powstało wiele drobnych szynków, które podkopuje dobrobyt, spokój i zdrowie ludności.

## Otwarcie Uniwersytetu Wileńskiego.

Na uroczystości otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego wygłosił Naczelnik Państwa następujące przemówienie:

Moi Panowie! Przeżywając razem z wami uroczyste i podniosłe chwile, wspomniałem — pewnie — jak wielu z was — o dobrych i złych czasach, których świadkami były te święte i drogie dla nas mury. Przedewszystkiem przychodziła mi na pamięć ta świetna epoka, gdy w tych właśnie murach najlepsze umysły rozniecily ogień tak jasny, że był drogowskazem w ciągu długich lat i wytworzył ciepło tak wielkie, że grzało ono w nieszczęściu wiele, wiele pokoleń, które wtedy musiało być bujne i szczęśliwe, a nam późniejszym pokoleniom wydawało się jak sen czarowny, sen pełen cudu, sen niechcący przebudzenia. Były to czasy wielkiej sławnej uczelni wileńskiej, epoki mickiewiczowskiej. Lecz mury widziały i gorsze czasy, czasy nieszczęścia, których byłem małym nieznacznym aktorem. Była to wówczas także jeszcze uczelnia, lecz na niej widniał groźny napis *Vae victis*. Tymi zwyciężonymi były małe dzieci lub dorastający młodzieńcy. Wszystko co dla duszy zwyciężonego było świętem i drogiem, poddane było pogardzie i poniżeniu, szlachetniejsze i wrażliwsze dusze wplatano w koło męki a słabsze wyrzucano na śmietnisko upodlenia. Na wspomnienie tych czasów, nam wychowankom tej szkoły na usta ciśnie się przekleństwo. Losy tych murów są losami tej ziemi kresowej.

Wszystkie narody, wszystkie państwa mają swoje kresy, nieszczęśliwe i zmienne są losy tych siół kresowych: Gdy wicher się zrywa, wstrząsa posadami przedewszystkiem ich budowli, gdy chmura się zbierze, ostry grad siecze przedewszystkiem ziem kresowych łany, gdy grzmi piorun przedewszystkiem tu w wieżyce i domy uderza. Tam, w pobliskiem środowisku rodzimej kultury być może ludziom słońce jeszcze wschodzi, gdy tu już noc czarna panuje, gdy zima śnieżnym całunem cały naród przykryła, tu zima i mrozy są najsroższe, tu właśnie oddech ludziom on tamuje i krew w żyłach ścina. Nieszczęśliwe ziemie kresowe, a jednak właśnie jest tam szczęście — nie szczęście dumy wielkiego cierpienia i wielkiej ofiary, nie szczęście, zwiększone rozkoszą mocowania się z dolą, zwyciężania własnemi siłami losu, lecz głębokie szczęście, rzewne i ciche a nawet dziecinne, naiwne, płynące z wiary w idealny pierwiastek własnej kultury. Ten kwiat cudowny wśród życia wichury i śnieżnej zamieci powołaliśmy do życia własnem tchnieniem, wydawanem ze schorzałej piersi zdrętwiałymi palcy, skostniałymi członkami, ostatnim wysiłkiem woli osłanialiśmy go broniąc od zimy, chcąc by kwiat ten ducha podnosił w najcięższych chwilach losu. Co z tego, że nam pluto i chciano go wdeptać w błoto, święta wiara tem cudowniejszym go uczyniła, bo był otoczony męczeńską aureolą.

Dlatego też, by danem i nam było stanąć w chwili zwycięstwa, gdy burza nad tymi murami już przeminęła, spieszyliśmy, by dźwignąć dla tej wiary świątynię, by dać znak widomej jej potęgi i siły, — spieszyliśmy, choć tu jeszcze dochodzi echo przebrzmiałej wojny. Niechże nam więc teraz ta Wszechnica, którą dziś otwieramy zgodnie z tradycyą tej ziemi, nie zieje nigdy jadem nienawiści, nie kroczy nigdy drogami, które dla nas Polaków tak ciężkiemi były, niech krzepi jasnowidztwem wiedzy i potęgi myśli twórczej, umiejętnością i skrzętną pracą naukowego rzemiosła.

Wasza Magnificencyo Panie Rektorze: W Twoje ręce w imieniu Narodu Polskiego oddaję tę wskrzeszoną Uczelnię, przyjmij berło władania, łańcuch o godności świadczący i pierścień znaczący powinne służby Wszechnicy. *Felix faustum fortunatumque sit.*

*

Z okazyi otwarcia Wszechnicy Wileńskiej i rocznicy zawiązania Towarzystwa Filomatów i Filaretów w Wilnie, odbył się staraniem młodzieży akademickiej skupiającej się w krakowskim Związku filareckim uroczysty obchód. Rano odprawioną została Msza św. na Wawelu. Po nabożeństwie wygłosili przemówienia gen. Haller i prof. dr. Szyjkowski. Z Wawelu odbył się pochód młodzieży szkół średnich przez rynek do teatru im. Słowackiego, gdzie odbyła się Akademia z odczytem p. Siuki i przemówieniem przedstawiciela młodzieży Stefana Truchima, oficera I brygady Legionów. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie „Wyzwolenia" w teatrze im. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem prof Pochmarskiego, zaś w teatrze Powszechnym przemawiał prof. Wiśniowski.

*

Ze Lwowa wysłano jeszcze następującą depeszę:

Jego Magnificencya Rektor Uniwersytetu

*Michał Siedlecki, Wilno*

Żarem ofiarnej krwi polskiej na nowo rozniecony i nieśmiertelną mocą ducha polskiego z pod stuletniej warstwy wrogich popiołów zaklęty i wskrzeszony, niech Znicz Wileński wybuchnie jasnym i potężnym płomieniem i wiecznotrwałym świeci blaskiem na cześć polskiej nauki i sztuki, na cześć litewsko-polskiej kultury.

Lwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych.

Zarząd Salonu Sztuki współczesnej „Zachęta".

*Stanisław Mycielski, Zygmunt Rozwadowski, Michał Lityński.*

## Rozkaz pochwalny dla żołnierzy frontu litewsko-białoruskiego.

Dowództwo frontu litewsko-białoruskiego wydało następujący pochwalny rozkaz:

Żołnierze z nad Dźwiny, Berezyny i Ptyczy!

Minął znowu miesiąc twardych bojów na kresach wschodnich. Dziś spoglądacie z dumą na przebyte drogi, które was wiodły do zwycięztw i oswobodzenia obszarów wschodnich Rzeczypospolitej. W okresie tym grupa gen. Stefana Mokrzyckiego, wzmocniona przez grupę gen. Konarzewskiego, odrzuciła wojska bolszewickie za Dźwinę i łamiąc zacięty opór przeciwnika, doszła szlakiem Batorego pod mury Połocka. Pułki legionowe z dywizyi brygadyera Minkiewicza, oparły się silnym atakom bolszewickim i w walkach pełnych inicyatywy i ofenzywnego ducha, zmusiły pobitego wroga do opuszczenia nietylko linii Berezyny, ale wszystkich do niej dostępów. Dywizya ziemi poznańskiej stłumiła pełnemi inicyatywy i silnemi uderzeniami wszelkie próby ofenzywy nieprzyjaciela w zarodku. Wypróbowany pułk gen. Rydza-Śmigłego z oddziałami dywizyi brygadyera Berbeckiego, dokonał wspólnemi siłami przeprowadzonego dzieła osiągnięcia ważnych linii strategicznych, odpierając wściekłe ataki przeważających sił wroga.

Oddziały dywizyi pułkownika Sikorskiego nietylko nie ustąpiły ani piędzi oswobodzonej przez się ziemi, ale wśród niezwykle trudnych warunków w zwycięskich atakach osiągnęły korzystniejszą dla całości linię. Dzielne pułki ułańskie II. brygady jazdy w czujnej straży udaremniły wszelkie usiłowania nieprzyjaciela posunięcia się naprzód. Żołnierze, nie tylko za odniesione zwycięstwa, ale przedewszystkiem za chwalebną i od zwycięstw trudniejszą wytrwałość, za inicyatywę i śmiałość w uderzeniach, tę najlepszą rękojmię żywiącego was ducha, dziękuję wam w imieniu służby ojczystej. Przezorności i wypróbowanemu doświadczeniu waszych dowódców, waszym bagnetom, szablom i działom powierzam w zaufaniu zupełnem dalszą chwalebną straż na wyzwolonych od najazdu wrogów kresowych obszarach Litwy i Białorusi. Podpisany *Szeptycki*, gen. i dowódca.

## Walka o Bałtyk.

*Allg. Pressagentur* donosi z Rygi, że wojska gen. von der Goltz rozpoczęły bez przygotowania artyleryjskiego ofenzywę na Rygę. Bitwa toczyła się 18 klm. od Rygi. Jak dotąd zdołali Łotysze utrzymać swoje pozycye.

Według ocenienia łotewskiego sztabu generalnego generał Goltz posiada 30 do 40 tysięcy żołnierzy pod swoimi rozkazami. Goltz jest popierany przez rossyjskiego pułkownika Bermonta. Bermont doniósł pewnemu korespondentowi, że obecnie rozpoczęcie czynną akcyę. Wznowienie blokady Niemiec przez koalicyę na najbliższy miesiąc będzie bez skutku, ponieważ Niemcy są po żniwach. Zamiarem Bermonta jest zdobyć najpierw Estonię i Inflanty, a potem rozpocząć akcyę przeciw bolszewikom.

*Daily Chronicle* donosi z Rygi, że wojska niemieckie w sile 20.000 żołnierzy atakują Łotyszów w odległości kilku kilometrów od Rygi. Do depeszy tej podaje biuro Wolfa uwagę, że wiadomość ta jest błędna, idzie tu bowiem o wojska rossyjskie pułkownika Bermonta, niemieckie formacye nie uczestniczyły w tych walkach.

W sprawie zawieszenia tzw. małej blokady nad Niemcami, donosi *Lokal Anzeiger*, że flota angielska, stojąca przed Rygą, odjechała na pełne morze w niewiadomym celu.

Z wiarygodnego źródła donoszą, że oddziały estońskie maszerują na Rygę, nadto są w drodze do Rygi parowce transportowe z wojskami estońskiemi na pokładzie.

Wedle doniesień Biura Wolfa wystosowała koalicyjna komisya morska do rządu niemieckiego depeszę tej treści, że z powodu napadu na Rygę komisya cofa pozwolenie na wolny przejazd okrętów niemieckich na morzu Bałtyckiem. Okręty niemieckie, które mimo zakazu wypłyną na morze, będą skonfiskowane.

Gen. von der Goltz wystosował do wojsk w prowincyach nadbałtyckich krótkoterminowe ultimatum, w którem wzywa żołnierzy, by usłuchali rozkazu opróżnienia tych prowincyj, wydanego przez rząd niemiecki.

Odpowiedź ententy na notę Niemiec w sprawie ewakuacyi prowincyj nadbałtyckich, odeszła w piątek wieczorem do Berlina. Będzie ona ogłoszona w poniedziałek, lecz możliwe jest, że rząd niemiecki opublikuje ją już w niedzielę. Przypomnieć należy, że projekt tej noty wygotowany został przez marszałka Focha. Rada Najwyższa skorygowała i uzupełniła ją tak, jak tego ostatnie wydarzenia wymagały. Rządy sojusznicze godzą się na to, aby komisya międzysojusznicza kontrolowała zarządzenia, wydane przez rząd w sprawie ewakuacyi Kurlandyi, Litwy, Łotwy i Estonii i uzupełniła je zarządzeniami bardziej skutecznemi.

## Ze świata.

(*P. A. T.*)

= Wielka dyskusya polityczna w niemieckiem Zgromadzeniu narodowem, osiągnęła w piątek punkt kulminacyjny. Była nim mowa kanclerza państwa Bauera, który w sposób nadzwyczaj ostry zwrócił się przeciw atakom niezawisłych socyalistów Henkego i Bremera. Mowa Henkego była zjadliwą krytyką działalności ministra wojny Noskego. Mowa ta wywoływała wybuchy śmiechu, ale także i wielką wrzawę tak, że przewodniczący wezwał mówcę do porządku.

Kanclerz Bauer replikując, krytykował przedewszystkiem wnioski, do których doszedł Henke w sprawie bałtyckiej i radził mu, by podał projekt przywrócenia porządku w prowincyach nadbałtyckich. Rząd — powiedział Bauer — jest gotów wysłać do prowincyj nadbałtyckich wszystkich niezawisłych socyalistów-posłów, by tam działali w kierunku uczywilizowania wojska. Wywody kanclerza Bauera, który wskazał również na teror, jaki panował wszędzie, gdziekolwiek niezawiśli socyaliści doszli do władzy, znalazły ogólny poklask. Kanclerz państwa zwrócił się również z pewnem przedstawieniem pod adresem komunistów, którzy igrają z interesami robotników i powiedział, że gorące głowy komunistów należałoby poddać ostrej dyscyplinie.

= Jak donoszą z autentycznego źródła, wyjechał komendant florencki gen. Cecerini do Rjeki, by na prośbę D'Annunzia objąć komendę nad wojskiem. Przypuszczają, że krok ten jest przygotowaniem do oddania Fiume w ręce regularnych wojsk włoskich.

= Dziennik *Biradat* ogłasza wynurzenia b. prezydenta Rady narodowej, Jana Hoca wobec jednego z dziennikarzy na temat zamordowania hr. Tiszy. Hoc powiedział: Skoro pan chce koniecznie wiedzieć, kto zamordował hr. Tiszę, to panu powiem: Józef Pogani; nastąpiła chwila ciszy, a potem Hoc powtórzył: „tak, Józef Pogani".

= Dzienniki donoszą, że Izba przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wniosek Renaudela żądający ogłoszenia sprawozdań wszystkich tajnych posiedzeń Izby francuskiej w czasie wojny. Co się tyczy aktów dyplomatycznych ma rząd zapewnić się przedtem, czy odnośne rządy, których akty te dotyczą, zgodzą się na ogłoszenie. Idzie tu o tajne posiedzenie w czasie ofenzywy z kwietnia 1917.

= Na onegdajszem posiedzeniu uchwalił Senat francuski ratyfikacyę traktatu pokojowego wersalskiego 217 głosami przy 1 wstrzymaniu się od głosowania. Przeciw traktatowi nikt nie głosował.

= Balfour prosił prezydenta ministrów, by go możliwie jak najrychlej zwolnił z urzędu ministra spraw zagranicznych, ponieważ zamyśla wycofać się z życia politycznego. Za następcę jego uważają lorda Cursona.

## KRONIKA.

*Lwów, 13 października 1919.*

**Kalendarz.**

Wtorek: 14 października.
Rzym. kat.: Kaliksta pap.
Gr. kat.: Okt. Pokr. B.
Słowiański: Dzierżymira.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 22 zachód słońca o godz. 5 min. 14 wieczor.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 9 Cel.

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał na wizytacyę parafij w Stanisławowie, Kołomyi, Ottynii, Tyśmienicy i Haliczu.

— **Rocznica zgonu Tadeusza Kościuszki.** Na prośbę Wydziału Towarzystwa Młodzieży Polskiej im. Tadeusza Kościuszki zapraszam Członków Rady miejskiej na uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci 102 rocznicy zgonu Bohatera z pod Racławic Tadeusza Kościuszki, który odbędzie się we środę t. j. 15 października 1919 z następującym programem:

1. Rano o godz. 7 „Modlitwa hejnałowa" z wieży ratuszowej, odegrana przez kapelę narodową.
2. O godz. 10 przed poł. pontyfikalne nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym. Kazanie wygłosi ks. Romuald Tumpach.
3. Po nabożeństwie złożenie wieńca na kamieniu węgielnym pod pomnik Bohatera w parku im. Tadeusza Kościuszki (dawniej Ogród pojezuicki — naprzeciw gmachu sejmowego).
4. Wieczorem o godzinie 7 uroczysty wieczór w Teatrze miejskim. a) Słowo wstępne wypowie Najprzew. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski.

b) Wieniec pieśni polskich odegra kapela teatralna.

c) Artyści Teatru miejskiego odegrają tragedyę w 5 aktach Stefana Żeromskiego „Sułkowski".

*Neumann.*

— **Przeciw wyzyskowi podróżnych przez tragarzy.** Ministerstwo kolei żelaznych nadesłała nam następujący komunikat: Szerzący się coraz bardziej wyzysk podróżnych przez tragarzy na dworcach kolejowych skłonił Min. kolei żelaznych do szeregu zarządzeń, mających na celu zapobieżenie tym nadużyciom. Ponieważ zaprowadzenie na całej sieci kolei polskich jednolitej taryfy dla tego personalu jest z wielu względów niemożebne, poleciło Ministerstwo ogłoszenie w sposób widoczny i w odpowiednich miejscach budynków stacyjnych plakatami, w szczególności przy wyjściu, na peronach, w miejscach nadawania i wydawania bagażu, poczekalniach, restauracyach i t. p., obowiązującej w danem miejscu taryfy wraz z wyciągiem przepisów dla tragarzy kolejowych. Przy tej sposobności ponowiło Ministerstwo kolei wezwanie do podległych mu organów, by na tragarzy kolejowych przyjmowano tylko ludzi z nieposzlakowaną przeszłością i to w ilości dostatecznej, by zapobiedz pozornie dobrowolnemu przekraczaniu taryfy przez podróżnych przy zmniejszonej podaży usług. Na zachowanie się tragarzy względem publiczności będzie zwrócona uwaga i pociągani będą do surowej odpowiedzialności winni, zwłaszcza w braku uprzejmości, wyzysku, odmawiający n. p. usług publiczności mniej zamożnej (podróżującej niższemi klasami) a natrętni wobec podróżnych klas wyższych, wozów sypialnych i t. p. obsługujący równocześnie nie z innego powodu, lecz dla zysku, nadmierną ilość osób i t. p. Z natury rzeczy jednak wynika, że do poprawy tych stosunków przyczynić się może w pierwszym rzędzie sama publiczność przez zadanie sobie przedewszystkiem trudu poinformowania się o wysokości należącej się tragarzowi zapłaty, przez żądanie okazania taryfy, którą on posiadać powinien. Ze szczególnym naciskiem wzywa się publiczność, by wszelkie próby przekroczenia taryfy, zgłaszała natychmiast w urzędzie stacyjnym. Błędne jest mniemanie, że połączone to jest z całym szeregiem trudności, czy przykrości, straty czasu wskutek przesłuchiwań przez władze kolejowe, a nawet sądowe i t. p. Przeciwnie — zarząd kolei zdając sobie sprawę, że publiczność podróżująca w pospiechu nie skąpiąc grosza, wyjątkowo tylko wynagradza tragarza według taryfy, z pewnością załatwi sprawę bez formalistyki, i z całą surowością ukarze winnych.

— **Akcya odżywiania dziatwy.** W sprawie odżywiania dziatwy w szkołach na sezon zimowy odbyło się wczoraj w południe posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Obirka. Omawiano sposób rozdziału należytego darów amerykańskich, urządzenia kuchen dla dziatwy i zebranie

funduszów na kupno naczyń. Wybrano komitet, do którego weszli: prezydyum: przewodniczący wiceprezydent Obirek, zastępca dyr. Bol. Lewicki, p. Antoniuk, członkowie komitetu: prof. dr. Gröer, dr. Progulski, dr. Serbeński, rad. Kaz. Bruchnalski, dr. Wołowicz, dr. Parnass, prof. Rubezahl, p. Rafałowa Buberowa, prof. Abrahamowa, Anna hr. Wolańska, p. Godlewska, Fel. hr. Skarbkowa, dr. Dehnelowa, prof. Probulski, dyr. Mucha, rad Philipp rad. Włodzimirski, radny Lang. dr. Jan Chlamtacz, prof. Lesław Jaworski, ks. kan. Łycyniak, rad. Sielski. p. Ant. Władyka, dyr. Boziewicz, p. Chajes, insp. Paczosa. Do komitetu zbiórki weszli; przew. hr. Skarbkowa Fel., prof. Abrahamowa, Anna hr. Wolańska, p. Godlewska. p. Buberowa, dyr. dr. Boziewicz, Srodki lecznicze nadesłane z Ameryki postanowiono od dać prof. Gröerowi dla rozdziału, przyczem mają być uwzględnione apteczki szkolne.

— **Ankieta w sprawie opieki nad dzieckiem.** W piątek 10 b. m. odbyło się w Lidze pom. przem. czwarte posiedzenie ankiety w sprawie opieki nad dziećmi, zwołanej przez Zjednoczenie chrześć. dobroczynności pryw. i publ. przy udziale dyr. Okr. Urzędu zdrowia dr. Mikołajskiego, prof. Uniw. lwow. dr. Gröera, reprezentantów świata lekarskiego, nauczycielskiego, towarzystw opiekujących się młodzieżą i t. d.

Obecni wysłuchali z zajęciem referatu prof. dr. Gröera, który wykazał błędy dotychczasowej opieki nad dziatwą w ciągu wieków i wskazał sposoby racyonalnego jej prowadzenia. Opieka ta powinna być przedewszystkiem ogólną, t j obejmującą wszystkie dzieci, i skuteczną. Aby była ogólną, musi ja prowadzić państwo, by zaś dała istotne owoce, powinni nią kierować ludzie fachowi, przedewszystkiem lekarze. Referent udowodnił, że pierwszym warunkiem rozwoju dziatwy w ochronkach jest opieka lekarza wykształconego i należycie wynagradzanego, następnie opieka zawodowej pielęgniarki.

Referent podał wniosek, by społeczeństwo opowiedziało się u Rządu za utworzeniem we Lwowie kliniki pedyatrycznej i kursu dla pielęgniarek dzieci, oraz by utworzono fachowy komitet dla działania. Prof Gröer rozpoczął już organizowanie kliniki.

W dyskusyi przemawiali: p. Starzyńska, dr. Serbeński, prof Abrahamowa. p. Zajączkowska, dr. Perlmutter, p. Antoniuk, przewodniczący dyr. Bolesław Lewicki i referent.

Przewodniczący zawiadomił, że Zjednoczenie chrześć dobroczynności pryw. i publ. poda do Ministerstwa zdrowia zbiorową prośbę towarzystw o subwencyę na rzecz opieki nad dziećmi i prześle sprawozdanie a ich działalności.

— **Niemiecka kontrabanda.** Rumuńskie biuro prasowe podaje, że zatrzymano w Besarabii, niedaleko Chocimia duży biplan o pięciu motorach. Po przeprowadzonej rewizyi znaleziono 300 milionów rubli i materyał przeznaczony do drukowania banknotów. Czterej oficerowie niemieccy, którzy przebywali na pokładzie oświadczyli, że zamierzali udać się do Rossyi.

— **Bezpłatnych kąpieli** udzielać będzie przez kilka dni amerykański Czerwony Krzyż we Lwowie. Mianowicie wczoraj w niedzielę przyjechały do miasta naszego na własnych automobilach trzy amerykańskie zakłady kąpielowe, które rozbiły swe namioty na placu ks Bilczewskiego, obok kościoła św. Elżbiety, pa placu św. Teodora i przy ul. Arciszewskiego (boczna „pod Dębem").

W zakładach tych może każdy zgłaszający się bez względu na stopień zamożności otrzymać bezpłatną kąpiel z mydłem i bielizną. Pewna ilość bielizny będzie kąpiącym się ubogim bezpłatnie rozdana. Ludność naszego miasta, pozbawiona zupełnie możności kąpania się, skorzysta niezawodnie gromadnie z tych bezpłatnych, nadzwyczaj pomysłowo urządzonych kąpieli amerykańskich. Dzieci mogą korzystać również z kąpieli w towarzystwie osób starszych. Namioty są ogrzewane.

— **Z powodu powtarzających się** nieszczęśliwych wypadków, będących skutkiem szybkiej jazdy automobilowej, D. O. G. postanowiło w rozkazie nr. 65 l. p. 1087: Szybkość jazdy autami tak osobowemi, jakoteż ciężarowemi ma być taka, aby kierowca (szofer) mógł każdej chwili wóz zatrzymać.

Na skrętach i skrzyżowaniach ulic szybkość jazdy niema przekraczać 5 klm., na ulicach wolnych 20 klm. na godzinę. Kierowników nie przestrzegających tych przepisów będzie pociągać się do surowej odpowiedzialności. Kierować autem wolno tylko kierowcom (szoferom) posiadającym polski certyfikat na kierownika, który zawsze szofer ma nosić przy sobie i na żądanie Dow. Wojsk. Automob. Okr. Gen. Lwów pokazać.

— **Cercle Français.** Dnia 9 października ukonstytuowała się w salach Kasy oszczędności przy licznym udziale pań i panów „Sekcya recepcyjna Cercl'u.

Zadaniem Sekcyi tej będzie urządzanie przedsiębiorstw towarzyskich poważniejszych oraz wesołych, gdzie przez członków zbudowanych, a również przebywających we Lwowie, ułatwienie im oryentacyi w naszem mieście, zapoznanie ich z dziełami sztuki, literatury, muzyki polskiej, które będą interpretowane na przyjęciach tow. itp. W skład prezydyum Sekcyi recepcyjnej weszły panie: hr. Felicya Skarbkowa, hr. Dzieduszycka, Celina Schatzkerówna, Jadwiga Kwiatkowska, Janina Frenklówna, Marya Żelechowska, oraz szerszy Komitet pań i panów wraz z członkami mis. koalic.

**Zmarli:** We Lwowie: Marya Soja lat 76, wdowa po zarobniku, Anna Kömpf lat 65, wdowa po kupcu. Ludwik Homme lat 72, komisarz Magistratu. Barbara Kolasowa lat 56, żona bednarza. Maryan Grüner lat 56, murarz. Michał Borys lat 30, robotnik. Franciszek Wiesner lat 79, obywatel m. Lwowa, majster krawiecki. Wincenty Ziembicki lat 56, krawiec. Stanisława Tómusiak lat 45, żona maszynisty drukarskiego.

— **Pokąsany przez psa** został wczoraj na dworcu czerniowieckim przy pracy robotnik kolejowy, 19-letni Michał Gawroński, tak niebezpiecznie, iż musiano wezwać pogotowie ratunkowe. Pies poszarpał mu obie nogi i lewą rękę. Widocznie przymus kagańcowy nie wszędzie jest przestrzegany.

— **Udający niemego,** celem wzbudzenia litości, niejaki Piotr Kardasz, 31 lat, gr. kat., rodem z Kamionki Strumiłowej, aresztowany za natrętne żebranie, osadzony został w areształach policyjnych.

— **Konie spłoszone,** powożone przez nieletniego woźnicę Abrahama Karinera, pędząc przez ulicę Bema, wpadły na chodnik i tu dopiero zatrzymane zostały przez przechodniów. Wywrócił jednak przedtem latarnię gazową, niszcząc ją doszczętnie. Właściciel koni, drążkarz Neumann, odpowie za to przed sądem.

— **W bramie cmentarza Łyczakowskiego** znalazł wczoraj p. Maurycy Stummer woreczek płócienny, w którym znajdywała się książeczka Gal. Kasy Oszczędności. Właściciel może zgłosić się po nią na inspekcyę policyi.

— **Częste kradzieże** w szpitalu epidemicznym na Jałowcu, za rogatką Łyczakowską, gdzie pomieszczeni są chorzy Ukraińcy, dały powód do przeprowadzenia domowej rewizyi u rodziny Seligów, zamieszkałej naprzeciw szpitala. Znaleziono tam 2 materace, 1 siennik i 25 metrów komisnego płótna. Plączących się w zeznaniach Kultena i Salę Seligów, oraz ich siostrę zamknięto do aresztów, rzeczy, jako pochodzące z kradzieży oddano do depozytów policyjnych. 42 prześcieradeł komiśnych, za którymi poszukiwano, nie znaleziono u aresztowanych.

— **Nieroztropna interwencya.** Małoletniemu złodziejaszkowi, szamotającemu się z plutonowym policyi, który uciekającego dognał i chciał aresztować, przeszkodziła w czynności tej „litościwa" publiczność, dlatego, że malcowi temu w upadku z dawniejszej jakiejś rany na głowie puściła się krew. Chłopak ten, który na placu Gołuchowskiego skradł p. Zofii Szarkowskiej torebkę z 240 K, uciekł, rzekomo udając się na stacyę ratunkową dla zaopatrzenia.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Z mieszkania przy ul. Listopada 27, zabrano p. Julii Beniowej biżuteryę, wartości 3000 K.

Przy ul. Wincentego Pola 10, skradziono z przedpokoju p. Henrykowi Weinsteinowi garderobę, wartości 1000 K.

— **Wojownicza służąca.** Natana Bojkowa, krawca, człowieka starszego, bo 58-letniego, pobiła kluczem po głowie, raniąc go, służąca jadki, tak dotkliwie, iż musiał udać się na Stacyę ratunkową, celem opatrunku. Powodem napadu nań rozbestwionej dziewki było, iż wykonując swą pracę zawodową, prószył na gonku przy rozżarzaniu żelazka do prasowania.

— **Lwów — Brzuchowice.** Lwowska dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 13 października br. wstrzymuje się ruch pociągów lokalnych między Lwowem i Brzuchowicami nr. 2222 (odjazd ze Lwowa godz. 19 min 30) i nr. 2221 (przyjazd do Lwowa godz. 20 min. 25). Pozostałe pociągi lokalne między powyższemi stacyami kursują nadal bez zmiany.

— **Wycieczka Mazurów** z Prus wschodnich i Warmii w liczbie 36 pod kierownictwem redaktora *Mazura* ze Szczytna p. Hugona Barkego i p. Kwiatkowskiej bawiła przez 3 dni w Krakowie, gdzie przyjmowano gości mazurskich bardzo serdecznie. Onegdaj wyjechała wycieczka z Krakowa do Wieliczki, a następnie do Zakopanego, skąd przybyć ma na dwudniowy pobyt do Lwowa. W mieście naszem utworzył się specyalny komitet dla przyjęcia gości pod przewodem prof. dr. Jurasza. Komitet ten odbył w piątek posiedzenie w Kasynie i Kole iter.-art., na którem ustalono program przyjęcia gości przy współudziale pań i licznego grona akademików. Kwatera dla gości urządzoną zostanie w internacie im. Piramowicza przy ul. 29 Listopada l. 6, a panie, biorące udział w wycieczce, umieszczone zostaną w mieszkaniach prywatnych. Po powitaniu gości mazurskich na dworcu, zajmie się dyr. p. Szczurkiewicz rozmieszczeniem ich. Przez dwa dni zwiedzać będą miasto nasze pod przewodem pp. dr. Czołowskiego, Komarnickiego i grona akademickiego. Śniadania przygotowano w internacie, a obiady i kolacye w Kasynie i Kole lit.-art. W programie jest także teatr i przed wyjazdem wieczornica wspólna.

Komitet poczynił starania, aby drodzy nasi goście spotkali się we Lwowie z przyjęciem jak najserdeczniejszem.

— **Posiedzenie tygodniowe Tow. Pań Salezianek** odbędzie się we wtorek 14 b. m na Podwalu o godz 5 po południu.

— **Dowództwo Okręgu Generalnego Pomorza** (Prusy wschodnie) przyjmie wprawione siły pomocnicze męskie i żeńskie. Poszukiwani są przedewszystkiem kreślarze (rysownicy), siły pomocnicze żeńskie. piszące na maszynie. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Wynagrodzenie 400 do 650 marek miesięcznie oraz ułatwienie co do mieszkania i wiktu.

Zgłaszać się należy pisemnie w głównej kancelaryi D. O. G. Lwów, ul. Bernardyński l. 6 oraz przedłożyć krótki opis życia i studyów.

— **T. S. L.** Sekcya wschodnia członków Zarządu Gł. T. S L. zaprasza delegatów wszystkich Kół wschodnich T. S. L. na bardzo ważną konferencyę w sprawie szkół T. S. L., czytelń i kursów.

Zebranie odbędzie się 19 października o godz. 10 w budynku szkoły im. Tańskiej we Lwowie ul. Jabłonowskich l 13 (dojazd tramwayem K-D).

## Datura.

(*wi*) Oprowadzał mnie przyjaciel po swym ogrodzie kwiatowym, pokazując spustoszenie, jakie sprawił przymrozek. Leżały pokotem lewkonie, maki, jastruny, zwarzone, poczerniałe. Delikatne begonie i petunie skurczyły się, jakby je kto w ukropie zanurzył. Słoneczników obwisłe listki rozpaczliwie kołysały się w wietrze. Smutny widok!

— Ale największem współczuciem, mówił przyjaciel, przejmuje mnie dola datury. Późno zasadzona, rozrosła się wtedy, gdy jej otoczenie było już w pełnym kwiecie. A kiedy inne kwiaty odkwitały, u niej wysunęły się pąkowia dopiero wspaniałych kielichów, którym dana słodycz i woń odurzająca... Więc już nie rozkwitły i nie rozkwitną te najcenniejsze klejnoty ogrodu, pełne czaru i krasy.

Pocieszałem go:

— W ogrodzie życia czy nie zdarzają się również takie datury? Te najpiękniejsze właśnie z kwiatów, które chciały kwitnąć, a już nie zdążyły, w szumie jesieni słyszą nad sobą straszny wyrok: zapóźno!

## SPORT.

**Pogoń I. A — Rewera** (Stanisławów) 4 : 1 (2 : 0).

Mimo przenikliwego chłodu match wczorajszy zgromadził liczną publiczność. Rewera okazała się tym razem słabszą, aniżeli sądzić należało po uzyskanych wynikach; grę rozpoczęła Pogoń pięknie przeprowadzonym atakiem i już w pierwszej minucie zdobywa z kombinacyi Maryan—Tarczyński—Garbień pierwszy punkt. Gra następnie słabnie i nie wykazuje tempa, które wobec oślizgłej powierzchni boiska trudno było rozwinąć. Pod koniec pierwszej połowy Dobrzański celnym strzałem zdobywa drugi punkt dla Pogoni. W drugiej połowie gra się ożywiła i znacznie poprawiła a pod koniec miała wiele ładnych momentów. Pogoń zdobywa jeszcze dwa punkty przez Tarczyńskiego i Dobrzańskiego, — Rewera zdołała się zrewanżować jedynym goalem z rzutu karnego.

Sędziował wzorowo i spokojnie p. Łoziński. Równocześnie odbyły się na boisku T. Z. R. zawody „Czarni jasielscy" — „Czarni" (Lwów) i przyniosły nierozegraną 2 : 2, wynik dla drużyny prowincyonalnej bardzo chlubny.

(*s. m.*)

(*s m*) **Zapasy atletów** ukończone zostały wczoraj i przyniosły nowy tryumf Cyganiewiczowi, który położył w krótkim czasie wszystkich zapaśników, między nimi herkulesowej siły kozaka dońskiego Lutowa, zdobył pierwszą nagrodę 6000 kor. i tytuł szampiona Polski. Drugą nagrodę zdobywa Lutów, trzecią Czaruchin (Rossya), czwartą Anderson (Finlandya).

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar Teatru miejskiego.**

W poniedziałek, dnia 13 października o godz. 7 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach Jana Gilberta.

We wtorek, 14 października o godzinie 7 wieczorem „Carewicz", sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We środę, 15 października o godzinie 7 wieczorem po raz 10 „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Januszem Kozłowskim w roli tytułowej.

We czwartek, 16 października o godzinie 7 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach Jana Gilberta.

W piątek, 17 października o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

**Koncert Józefa Śliwińskiego.** Cały Lwów muzykalny, egromnie z pewnością zainteresuje się wiadomością, iż dnia 22 października odbędzie się koncert Józefa Śliwińskiego. Najsławniejszy ten obecnie pianista polski, jeden z najznakomitszych w świecie całym, niedościgniony odtwórca Chopin'a, przygotował dla Lwowa przepiękny program, złożony z Beethovena, Schuberta, Liszta i t. d. Bilety do nabycia w składzie fortepianów Połonieckiego, ul. Pańskiej 1, obok księgarni Polskiej.

(*mre*) **Dr Stanisław Lam,** zawsze niezwykle pracowity i sumienny krytyk w ciągu lat wojennych, przybrany nawet w mundur oficera, nie ustawał w studyach, poświęcając im wszystkie wolne chwile. Każda jego, bodaj najskromniejsza rozmiarami, rozprawa odznacza się ścisłością, bezstronnością i gruntownością, które budzą zaufanie i pewność, że autor nie rzucał swoich twierdzeń na wiatr, nie wyciągał lekkomyślnych przesłanek i wniosków. Uwagi te nasuwają się również przy lekturze rozprawki dr. Lama pod tyt. „Literatura polska p. G. Korbuta". Autor czyni p. Korbutowi bardzo wiele zarzutów ciężkich i przykrych, zupełnie jednak usprawiedliwionych, a krytyka ta ostra, acz słuszna, nie dyktowana animozyą jeno dobrą wolą, wpłynie niezawodnie na odpowiednią korekturę tomów „Literatury".

## Regestracya prywatnych samochodów i motocykli.

Do czasu utworzenia Dowództwa Wojsk Automobilowych Okr. Gen. Lwowskiego rejestracya samochodów i motocykli prywatnych należała do kompetencyi Sekcyi samochodowej Kwat. Frontu Galicyjskiego.

Z powstaniem zaś Dow. Wojsk Automobil. Okr. Gen. wszelka rejestracya samochodów tak osobowych jakoteż ciężarowych oraz motocykli należy do kompetencyi tegoż dowództwa; (rozkaz Nacz. Dow. Nr. 40088/IV) i bez jego zezwolenia żadna maszyna prywatna nie może być używana.

W sprawie rejestracyi maszyn, samochodów prywatnych postanawiam w porozumieniu z Namiestnictwem i Dyrekcyą Policyi we Lwowie co następuje:

1. Znak rozpoznawczy Okręgu Generalnego Lwowskiego jest Lw., oraz liczby porządkowe od 1.

2. Samochód ma mieć przymocowany lub wymalowaną na rezerwoarze z tyłu z lewej strony tabliczkę kwadratową z rozmiarem 280×280 mm. koloru jasno niebieskiego z wyraźnym czarnem znakiem Lw. i liczbami (które wyznaczy Dow. Wojsk Automobil. Okr. Gen.) dla danego samochodu.

Z przodu pod chłodnikiem lub na niem, jeśli konstrukcya samochodu na to pozwala, ma być umieszczona tabliczka tegoż koloru z tem samem znakiem lecz podłużna 480×135 mm.

3. Orła państwowego na samochodzie umieszczać nie wolno.

4. Wszyscy właściciele samochodów prywatnych, którzy posiadają karty regestracyjne z Sekcyi samochodowej Kwat. Frontu Galicyjskiego, mają się postarać o karty regestracyjne Dow. Wojsk. Automobilowych Okr. Gen. Lwowskiego.

Właściciele samochodów prywatnych do tego czasu nie rejestrowanych mają wnieść do Dow. Wojsk Automob. Okr. Gen. podanie ostęplowane (2 K) załączając do podania Deklaracyę o posiadaniu samochodów i ich części składowych w 4 egzemplarzach, po które należy się zgłosić we Lwowie do Dyrekcyi policyi w dep. III., w innych miastach do przynależnych Starostw z następującemi danemi:

Od jakiej firmy został samochód kupiony (faktura) rodzaj samochodu (osobowy, ciężarowy), dawny numer policyjny, marka i ilość cylindrów, siła w PH, numer motoru, typ (Cimonsina, phacton, torpedo itd.), siłę nośną w tonach dla ciężarowych, kolor samochodu, miejsce garażowania, imię i nazwisko prowadzącego.

Przepisy te dotyczą także samochodów państwowych municypalnych i t. d.

5. Jeżeli w 14 dni po ogłoszeniu tego rozkazu spotka się samochów bez karty regestracyjnej D. W. Aut. Okr. Gen. albo inaczej znaczony lub też bez żadnych znaków, samochód będzie zasekwestrowany i zdeponowany w Autokolumnie zaposowej we Lwowie.

## Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

### Stronnictwo pracy konstytucyjnej.

**Warszawa.** Odbyły się tu obrady Rady nadzorczej „Stronnictwa pracy konstytucyjnej“. Wzięli w nich udział między innymi: hr. St. Henryk Badeni, hr. Jerzy Baworowski, Artur Dobiecki, St. Górski, J. Horwat, Ad. Jędrzejowicz, Władysław Karski, Adam Krajewski, Z. Leszczyński, Ant. Komorowski, St. Madeyski, Ed. Paszkowski, hrabiowie Alfred, Henryk i Józef Potoccy, książę Janusz Radziwiłł, poseł Starowieyski, Wit Lipniewski, J. Targowski, hr. J. Tarnowski, L. Wilczewski i Fortunat Zdziechowski.

Posiedzenie zagaił poseł Starowieyski, następnie przewodniczącym wybrano A. Jędrzejowicza. Z kolei odbył się wybór dwu członków zarządu głównego: hr. St. Łubieńskiego i Jerzego hr. Baworowskiego, który zarazem został wybrany prezesem stronnictwa. Sekretarz stronnictwa p. E. Paszkowski odczytał sprawozdanie Rady nadzorczej, a p. A. Dobiecki zagaił dyskusyę na temat sytuacyi politycznej.

W dyskusyi zabierali głos liczni mowcy: Z. Leszczyński zwrócił się do stronnictwa z apelem, by starało się przeprowadzić poprawki w ustawie rolnej, która utrudnia wkłady na melioracyę. Hr. Z. Tarnowski rozwinął obraz sytuacyi obecnej, w której na pierwszy plan wysuwają się dwa problemy: utrzymanie porządku publicznego i nadanie Państwu konstytucyi.

Klucz położenia znajduje się w aprowizacyi i może doprowadzić do fatalnych następstw, to też mowca podkreśla, że należy zakazać wywozu zboża zagranicę, natomiast starać się o przywóz, paskarzy zaś należy tępić bez litości, gdyż oni powodują ruinę kraju materyalną i moralną. Od kontyngentu zboża należy uwolnić gospodarstwa mające mniej niż dziesięć morgów.

Hr. Badeni omawiał enuncyacyę rządową wygłoszoną w Sejmie przez Ministra Wojciechowskiego, Starowieyski sytuacyę aprowizacyjną Państwa, a p. Konopka projekt parcelacyjny dr. Stefczyka.

## Telegramy P. A. T.

### Uroczystość zjednoczenia Wojsk Polskich.

**Kraków.** Uroczystość zjednoczenia Wojsk Polskich w piątą rocznicę wymarszu 2 brygady Legionów polskich, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 19 b. m. Naczelnik Państwa przyrzekł swoje przybycie. Dla uroczystego obchodu tego dnia, w którem całe społeczeństwo polskie skupia się około zwycięskich sztandarów Wojsk Polskich, zawiązał się osobny komitet, a ks. Prymas Arcybiskup dr. Dalbor przyjął nad nim protektorat. Program uroczystości będzie ogłoszony później.

## Z ostatniej chwili.

### Rozruchy w okolicach Wiśniowca.

**Agitacya bolszewicka. — Nasze wojska opanowały sytuacyę. — Aresztowanie agitatorów.**

(*Od naszego korespondenta wojennego*).

**Kwateta sztabu**
13 paźdz. 1919.

W pierwszych dniach października na skutek agitacyi bolszewicko-ukraińskiej rozpoczęły się rozruchy chłopskie w okolicy Wiśniowca.

Ruch, który odrazu przybrał znamiona bandytyzmu i skrajnego bolszewizmu, rozszerzył się na okolicy Szumska, Krzemieńca i południowy rejon lasów w okolicy Dubna.

Charakterystyczne jest, że chłopi tutejsi wyrażali swoje niezadowolenie także w czasie, kiedy nad wymienionymi okolicami panowali bolszewicy i Ukraińcy.

Na pierwszą wiadomość o rozruchach gen. Iwaszkiewicz wysłał natychmiast silne oddziały wojska, którym polecono pacyfikacyę okolic, gdzie wybuchły rozruchy. Ludność miejscowa z tych okolic, gdzie bandytyzm przybrał groźne rozmiary, chroniła się pod opiekę naszych oddziałów, wskazując agitatorów.

Misyę uśmierzenia rozruchów otrzymał pułkownik Oświęcimski, który działał w myśl ścisłych i jasnych instrukcyj gen. Iwaszkiewicza. Nasze oddziały zjawiając się niespodzianie w centrach ruchu, zdołały ująć główanych agitatorów i przywódców.

**Agitatorzy i wszyscy ci, których wina i uczestnictwo w bandyckich awanturach nie ulegały wątpliwości zostali rozstrzelani.**

Dzięki zdecydowanej postawie naszych oddziałów i celowym rozkazom generała Iwaszkiewicza pacyfikacya została szybko przeprowadzona. U kogo znaleziono broń, musiał ponieść

**karę śmierci,**

ak to postanawia prawo wojenne, na podtawie publicznie ogłoszonych przestróg.

Nasze oddziały biorące udział w pacyfikacyi poniosły nieznaczne straty w oficerach i żołnierzach. W wyprawie na Szumsk został ranny por. Rogalski, w akcyi na Ludwiszcze kompania straciła podchorążego Bożka (zabity), sierżanta Puczka (zabity), a nadto zostało 7 żołnierzy naszych rannych. Czterech żołnierzy, których początkowo nie można było odszukać, znaleziono po kilku dniach już tylko ich zwłoki. Ciała były w okrutny sposób oszpecone; widocznie zwyrodniali bandyci pastwili się nad nieszczęśliwymi.

Po kilku dniach grozy i wybryków, wojska nasze zaprowadziły zupełny ład i porządek. Agitatorów spotkała zasłużona kara, kara śmierci.

*St. Z.*

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

## NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności



### Podziękowanie.

W smutku naszym po śmierci nieodżałowanego Ojca, ś. p. Jana, doznaliśmy tyle współczucia i dobroci, żę nie mogąc osobiście podziękować składam w imieniu żałobą okrytej Rodziny serdeczne podziękowanie Przew. Księżom Proboszczom Moszyńskiemu i Lewickiemu za trud i słowa uznania dla prac ś. p. Zmarłego wypowiedziane z serca nad mogiłą; WW. OO. Kapucynom, Wielm. Państwu Witkiewiczom, Dąbrowskim, Brandstätterom i Wszystkim którzy dobrocią swoją i oddaniem ostatniej posługi starali się nasz ból ukoić.

Olesko, 9 października 1919.

**Bronisław Sokalski.**

### Premia dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“.

Wskutek specyalnej umowy zawartej przez wydawcę „Masek“ z Administracyą „Gazety Lwowskiej“, prenumeratorzy będą mogli otrzymywać wspaniałe album karykatur Sichulskiego z obszernym wstępem krytycznym A. Schrödera i W. Kozickiego **po cenie 20 kor.** To samo album w handlu księgarskim kosztuje 26 kor.

Książka wydana na kredowym satynowanym papierze przedwojennym, zawiera przeszło 100 pięknych plansz z karykaturami posłów, literatów, publicystów, malarzy, działaczy społecznych i t. d.

Po odbiór „Karykatur“ zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Administracyi „Gazety“ ul. Podwale l. 3.

---

Clément Vautel.

## 20-to minutowy dzień pracy.

1 maja 1922 przepełnili proletaryusze ulice Paryża, z okrzykiem: „Wiwat 7-mio godzinny dzień pracy!“

Czyż można było znieść, by w XX. wieku rzemieślnik lub robotnik mieli poświęcać pracy trzecią część dnia swego? Taki system nie mógł trwać — to też i przestał istnieć. Dzień 8-mio godzinny został unieważniony po długich i niepotrzebnych zresztą dyskusyach polityczno-ekonomicznych.

1 maja 1925 defilował ulicami Paryża pochód; zewsząd brzmiały okrzyki: „Wiwat dzień 6-cio godzinny!“

Czwarta część dnia, oddana na usługi burżujów i wyzyskiwaczy wystarczała zupełnie. Nakoniec, wobec postępu w zakresie mechaniki, system Taylora pozwalał pracę ręki ludzkiej skuteczniej użytkować.

W epoce, w której wystarczał tydzień czasu na wybudowanie domu o 6 piętrach, a 3 minuty na uszycie pary butów, zmuszanie ludzi do 6-cio godzinnej pracy okazało się zbytecznem. Kilku wstrętnych ekonomistów politycznych i moralistów starego typu starało się zbić projekt reformy, lecz w jakim celu? Dzień musiał kurczyć się nieustannie — przeminął dzień 6-cio godzinny!

1 maja 1928 tłumy wśród zgiełku wołały na ulicach Paryża: „Wiwat dzień 5-cio godzinny!“

Jednak i to jeszcze było za wiele w wieku, w którym, dzięki rozwojowi awiatyki, bilet jazdy tam i z powrotem z Paryża do New-Jorku ważny był tylko przez 48 godzin. W 1928 znany pisarz dyktował 3 akty w 37 minutach, $221^3/_5$ sek. Automobil o sile 200HP był wykończony w 11 minutach od chwili rozpoczęcia pracy. W cieplarniach, pod działaniem siły elektrycznej, wyrastały co kwadrans nowe serye kapusty i innych jarzyn.

Powoli doszły do zenitu reformy społeczne:

4-ro godzinny dzień pracy!
3 godzinny dzień pracy!
1 godzinny dzień pracy!

Jednogodzinny dzień pracy trwał — jeśli można się tak wyrazić, okrągło rok.

Jakiś apostoł nowoczesny znalazł w księgach przepowiednię:

„W tym czasie, tryumf mechaniki pozwali ograniczyć do dwudziestu minut codzienny wysiłek pracujących“.

„Dzień 20-minutowy!“

Jak nie dać się oczarować takim programem? „Towarzystwo ludzi pracujących“ bez trudu nakłoniło swych członków do przyjęcia go. I dzień 20-minutowy uznano za legalny.

Zapewne, z początku były trudności: stwierdzono, naprzykład, że funkcyonaryusze w czasie 20 minut marnowali tyle materyału, co dawniej w 8 godzinach pracy.

Ale dla publiczności zaczęły się lepsze dni: nikt nie czekał dłużej niż 20 minut w kasie; niewątpliwie, najczęściej musiał powracać przez kilka dni z rzędu, lecz skończyły się wyczekiwania długie, które niegdyś ludzkość dręczyły.

Wprowadzenie w życie nowych ustaw stało się przyczyną scen osobliwych, które wreszcie w dniu 20 minutowym były do przewidzenia.

N. p. Obywatelka: Nianiu, dziecko płacze...

Karmicielka: Słyszę, moja pani.

Ob.: Trzebaby je nakarmić.

— O, co to, to nie! Dostałam poświadczenie z syndykatu. Dzień 20-minutowy, to dla nas, tak, jak dla innych. Karmiłam dziecko przez 20 minut.

Dentyści opuszczali swych klientów po 20 minutach, nie zwracając uwagi na ich żałosne jęki. Maszyniści i szoferzy zatrzymywali wśród drogi pociągi pełne podróżnych, mówiąc: Nasz dzień się skończył, jutro pojedziemy dalej. — Wozy, przewożące meble, mokły nieraz na deszczu, pozostawione przez woźnicę, który „dosyć już w tym dniu pracował“.

Jeszcze dziwniejszy wypadek zdarzył się w więzieniu dnia 14 lipca 1934, w dniu oznaczonym na egzekucyę szefa bandy „Napowietrznych włamywaczy“, czatujących w chmurach na pozostawionych „do jutra“ lotników. Gdy po spożyciu śniadania i wypaleniu papierosa, „szef“ został wprowadzony pod elektryczną gilotynę, kat rzekł do obecnych: — Przyjaciele, dość już na dzisiaj, czas rozejść się; jutro przyjdziemy zakończyć tę małą pracę; jestem czynnikiem państwowym, obowiązanym, jak wszyscy koledzy, do 20 minut pracy“. Zwracając się do więźnia, dodał: — Może pan liczyć na mnie; do widzenia jutro rano.

Ogólnie, dzięki udoskonaleniu przemysłu, dzień 20-minutowy wystarczał na sporządzenie rzeczy koniecznych, a nawet zbędnych. Maszyny pisały, liczyły, rzeźbiły, czesały i t. d. wykonywały z największą dokładnością i staraniem większość spraw, które dawniej wchodziły w zakres pracy ludzkiej, maszyny usługiwały nawet do stołu, bo służący byli obowiązani tylko do 20 minut pracy dla swych służbodawców.

(Dokończenie nastąpi).

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Licytacye.

E. XX, 6818/13/44. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku przemysłowego i galic. Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 25 listopada 1919 o godz. 9 przed południem w biurze Oddziału XX. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa gminy m. Lwowa wykaz hipoteczny l. 832/1 realność położona w narożu ul. Murarskiej i Bajki lk. 974 1/4 wartości szacunkowej 29.718 koron (najniższa oferta 14.859 kor.) lwh. 3396II. realność położona przy ul. Murarskiej bez liczby konskr. wartości szacunkowej 17.160 koron (najniższa oferta 8.580 koron) i lwh. 3397/I. Dz. realność położona przy ul. na Bajkach bez liczby konskrypcyjnej wartości szacunkowej 23.450 koron (najniższa oferta 11.725 koron). Do realności lwh. 832/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: oparkanienie i 3 świerki oszacowane na 178 kor. Do realności lwh. 3397/I. należą następujące przynależności parkan oszacowany na 90 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. XX.

Lwów, dnia 19 września 1919. (4374 3—3)

## Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 89/19 (4). Przeciw Jędrzejowi Kornasiowi i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Zakliczynie przez Maryę Marcinek pozew o 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 października 1919 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie sala Nr. 3. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kornasia ustanawia się p. Jędrzeja Sierakowskiego w Piaskach Drunkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Kornasia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Zakliczyn, dnia 3 października 1919. (4437)

C. III. 171/19. Przeciw niewiadomemu z pobytu Wawrzyńcowi Mierzwie wniosła Zofia Kędzia skargę o dotrzymanie umowy. Rozprawę wyznaczono na dzień 16 października 1919. Kuratorem Wawrzyńca Mierzwy ustanowiono dr. Surowieckiego, adwokata w Tarnobrzegu.

Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 września 1919. (4436)

Prez. 561 19 R./19. (4431)

Ogłoszenie.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum Sądu okręgowego w Czortkowie oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla majętności Krzywcze, Okopy, Chudykowce, Horodnica, Wojewodyńce, Jezierzyska, Probużna i Tłusteńkie odbędą się w sądzie okręgowym w Czortkowie, dnia 28 października 1919 r. o godzinie 8 rano biuro Nr. 85 I. p.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Wykazy hipoteczne dla tychże majętności oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej w Czortkowie złożone z dniem 20 listopada 1919.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 4 grudnia 1919.

Czortków, dnia 7 października 1919.

Komisarz hipoteczny.

L. VII. a. 57.204 (1751) (4430)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 r. Dz. p. p. Nr. 5 roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Wiktor 2 im. Szpunar, dzierżawca apteki w Chorostkowie, wniósł dnia 11 września 1919 do Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kleparowie powiatu lwowskiego.

Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencyi przez otworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy polit. I. instancyi.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 października 1919.

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów tut. okręgu na posiedzeniu odbytem dnia 9 sierpnia 1919 dr. Zygmunta Schleifera z siedzibą we Lwowie, dnia 20 września 1919 dr. Joachima Aszkenazego z siedzibą w Kołomyi, dr. Jakóba Jana Reisera z siedzibą w Podkamieniu, dr. Jana Wołoszyna, dr. Joachima Axera, dr. Aleksandra Nadragę z siedzibą we Lwowie i dr. Joachima Eisnera z siedzibą w Śniatynie.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: Karol Szypajło ze Stanisławowa do Tyśmienicy, dr. Saul Andermann z Tłustego do Budzanowa, dr. Eustachy Nawrocki ze Stanisławowa do Delatyna, dr. Herman Schwarz z Tarnopola do Lwowa, dr. Jan Hryniewiecki z Mielnicy do Stanisławowa, dr. Bernard Unter z Gródka Jagiellońskiego do Bielska, dr. Leon Czeszer ze Lwowa do Warszawy, dr. Bernard Berger ze Lwowa do Grzymałowa, dr. Dawid Seiden z Czortkowa do Tłustego.

Przesiedlili się: adw. dr. Roman Aleksandrowicz z Drohobycza do Lwowa, dr. Leon Brill ze Lwowa do Sokala, dr. Bernard Berger z Grzymałowa do Lwowa, dr. Jakób Wolf z Kamionki Strumiłowej do Wiśniowczyka, dr. Juliusz Friedmann ze Lwowa do Kut, dr. Rudolf Eisinger ze Lwowa do Komarna, dr. Dawid Thon z Żółkwi do Lwowa, dr. Maksymilian Appenzeller zamierza przesiedlić się do Lwowa zamiast do Drohobycza, dr. Adolf Dubeński zmienił zamiar przesiedlenia się do Chodorowa zamiast do Lwowa i przesiedlił się do Chodorowa dnia 26 lipca 1919, zamierza przesiedlić się dr. Lipa Frenkel do Kosowa zamiast do Delatyna, adwokat dr. Leon Mass cofnął zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Zaleszczyk.

Zmarli adwokaci: dr. Michał Łahodyński w Delatynie i dr. Stanisław Jasiński w Trembowli.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 2 października 1919. (4428)

C. III. 174/19 (1). Przeciw Iwanowi Flunt, gospodarzowi w Dereżycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez Andrusia Kuzana, gospodarza w Dereżycach, pozew o zezwolenie na wpis prawa własności. Na podstawie pozwu C. III. 174/19. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. A. Sassa, adwokata kraj. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, dnia 1 września 1919. (4423)

Vr. 2920/18 (7). U pewnego podejrzanego osobnika zakwestyonowano 20 czerwca 1918 r. następujące przedmioty: 2 srebrne widelce z literą H. M., 1 srebrną łyżkę z lit. I. L, 1 srebrną łyżeczkę z lit. L. O., 1 srebrną łyżeczkę z lit. M. O. i 1 niklową łyżyczkę z napisem I. Wowk. Lwów, pochodząca niezawodnie z kradzieży nieznanych tu osób. Interesowani mogą powyższe przedmioty oglądać w sądzie okręgowym karnym przy ul. Batorego l. 3 w biurze sędziego okręgowego Oddz. VIII. drzwi Nr. 16 w godzinach urzędowych.

Sąd okręgowy karny, Oddz. VIII.

Lwów, dnia 4 października 1919. (4404)

L. 4470/19. Galicyjskiemu Ziemskiemu Bankowi Kredytowemu we Lwowie dozwolono na bezpośrednie uiszczanie należytości stemplowych od wydawonych przezeń blankietów czekowych. (Rozp. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 6 października 1919 r. L 49852).

Ekonomat Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 10 października 1919. (4400)

Vr. 805/19. Przy aresztowaniu pewnego podejrzanego osobnika we Lwowie w dniu 5 marca 1919 zakwestyonowano u niego następujące przedmioty z biżuteryi: 1 srebrny zegarek damski w kształcie ręcznej branzolety, złoty męski pierścionek łańcuszkowej roboty, złotą obrączkę bez napisu wewnątrz i złoty damski pierścionek z opalem i napisem wewnątrz 7 czerwca 1893 pochodzące niezawodnie z kradzieży na szkodę nieznanych tu osób. Interesowani mogą powyższe przedmioty oglądać w sądzie kraj. karnym przy ul. Batorego w biurze sędziego śledczego Oddz. VIII. drzwi Nr. 16 parter w godzinach urzędowych.

Sąd okręgowy karny, Oddz. VIII.

Lwowie, dnia 5 października 1919. (4405)

Ns. 5241/19. Przy Antonim Tuzli, sierżancie magazynu żywnościowego D. O. E. we Lwowie znaleziono kwotę 3.000 kor. stanowiące wedle prawdopodobieństwa cudzą własność. Wzywa się właściciela tej kwoty by w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu się zgłosił i swoje prawo własności udowodnił. Po upływie tego czasokresu wydane zostanie zarządzenie po mysli 378 i 379 pk.

Sąd okręgowy karny.

Lwów, 1 października 1919. (4406 1—3)

## Wyroki prasowe.

Pr. 46/19 (2). (4407)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy“ numer 259 z dnia 8 października 1919 w artykule pod tytułem: „Zagadkowy pospiech na rzecz paskarza spirytusowego“ w ustępie od słów: „a podejrzanem wprost“ do końca, zawiera znamiona występku z § 300 uk. uznał dokonaną w dniu 7 października 1919 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 października 1919.

Pr. 45/19 (2) (4408

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Tagblatt“ Nr. 225 z dnia 6 października 1919 r. w artykule pod tytułem: „Naszego okrzyku rozpaczy nie zdusią“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 6 października 1919 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 7 października 1919.

Pr. 44/19/2. (4345

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że 1. cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 28 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Nowiny Poniedziałkowe“ z dnia 29 września 1919 pod tytułem „Jak się przeprowadza rewizyę“ zawiera znamiona występku z art. III. ustawy z 17 grudnia 1863, 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Nowiny Poniedziałkowe“ zarządzona przez Prokuratora jest usprawiedliwiona, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 2 października 1919.

## Konkursa.

Prez. 20766 (4343 3—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 235 „Gazety Lwowskiej konkurs na posady starszych dozorców więźniów we Lwowie, w Samborze, Złoczowie, Czortkowie, Przemyślu i Stanisławowie upływa z dniem 20 października 1919.

Prezydyum Sądu apelacyjnego

Lwów, dnia 2 października 1919. (4343)

Prez. 20794/26 RS/19. (4375 3—3)

Konkurs.

W myśl ustawy z 10 maja 1919 nr. 298 Dz. p. p. mają być obsadzone stanowiska prezesów i wiceprezesów komisyj szacunkowych miejscowych w Radziechowie, Zborowie, Brzeżanach, Podhajcach, Rohatynie, Przemyślanach, Tarnopolu, Stanisławowie, Kołomyi, Horodence, Kosowie, Peczeniżynie, Śniatynie, Czortkowie, Bóbrce, Rawie ruskiej, Samborze, Turce, Drohobyczu, Starym Samborze, Przemyślu i Lwowie.

O stanowiska te mogą się ubiegać kandydaci z pośród osób, które pracowały w zawodzie sędziowskim nie mniej niż 10 lat, lub z pośród adwokatów mających za sobą nie mniej, niż 10 lat praktyki.

Informacyj co do wynagrodzenia za te funkcye zasięgnąć można w kancelaryi Prezydyum Sądu apelacyjnego we Lwowie.

Udokumentowane podania kompetencyjne należy wnosić do dnia 20 października 1919 r. na ręce Prezydyum tego Sądu okręgowego na którego obszarze ma urzędować ta komisya szacunkowa w której odnośny kandydat pracować zamierza.

Prezydyum Sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 5 października 1919.

## Spadki.

A. VI. 72/15 (7). Iwan Tokaruk zmarł dnia 17 grudnia 1914 w Paryszczach nił pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. — Ustanawia zatem p. dr. Abescha, adwokata w Nadwórnie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Nadwórna, 4 września 1919. (4301 2—3)

A. (V) XXVIII. 1802/16 (19). Wezwanie nieznanych dziedziców. Władysław Hałaszyński w bitwie pod Zdzieło w Bośnii zmarł dnia 9 września 1914 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia.

Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice powołani do spadku prócz wdowy Teresy Hałaszyńskiej, która się spadku do oświadczyła. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa.

Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVIII.

Lwów, dnia 21 września 1919. (4402)

## Kuratele.

P. 1259/19. Za umysłowo-chorego uznano Michała Grobelnego w Nockowej. Kuratorem jego ustanowiono Jana Nuvę w Nockowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 5 września 1919. (4302)

P. 17/13 (10). Ogłoszenie uchylenia kurateli. Zawieszoną tus. uchwałą z dnia 10 marca 1913 L. 4/12 (7) kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Tacyanną Szach zamieszkałą w Sokołówce pow. Złoczów uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Olesko, dnia 12 września 1919. (4368)

P. 166/19 (3). Ogłoszenia o pozbawienie własnowolności. Uchwałą tut. Sądu z 16 lipca 1919 L. 2/19 (4) został Jurko Kiłyk, syn Dmytra i Maryi, lat 32, gospodarz z Manasterca, pozbawiony częściowo własnowolności z powodu choroby umysłowej. Doradcą jego ustanawia sąd Stefana Kiłyka, z Manasterca.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 16 lipca 1919. (4282)

## Firmy.

Firm. 879/19 Stow. V. 648. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Grzegórzki. Brzmienie firmy: Składnica towarowa katolickich mieszkańców Grzegórzek w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Kraków, 16 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Składnicy jest pomoc ekonomiczna członków, obniżenie cen artykułów codziennej potrzeby i uzyskanie dla członków wszelkiego rodzaju ulg a to: przez dostarczenie członkom po możliwie niskich

cenach i możliwie dobrej jakości wszystkich artykułów codziennej potrzeby, a więc artykułów spożywczych, materyałów na ubrania, bieliznę, obuwie, węgla i t. p., to przez sprzedaż we filiach katolickich członków Grzegórzek, którym jako członkom towary te zostaną dostarczone po cenach hurtownych e którzy obowiązani będą towary te sprzedawać po cenach ustalonych przez dyrekcyę Składnicy. Aby zaś spełnić powyższy cel Składnica może: a) nabywać wszelkie potrzebne artykuły tak w handlu hurtownym, jak u producentów i fabrykantów celem dalszej rozsprzedaży między członków, b) starać się u Władz, by te dostarczały Składnicy wszelkich towarów otrzymywanych tak w kraju, jak za granicą. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcya: Dyrekcya składa się zależnie od stanu i rozwoju Składnicy z jednego dyrektora, jednego lub dwu zastępców, skarbnika i jednego prokurzysty. Do pierwszej dyrekcyi wybrano: 1. dyrektor Karol Podgórczyk, właśc. reala., 2. zastępca dyrektora Klemens Bartus, kupiec, 3. skorbnik Jan Sądel: właśc. realn., 4. prokurzysta Józef Berkowski, urzędnik Ewidencyi katastru podatku gruntowego. Podpis firmy: Firmę składnicy podpisują pod stampilią. lub wypisaną firmą dwaj członkowie dyrekcyi, lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Ogłoszenia mogą być umieszczone w lokalach rozsprzedaży towarów. Udział członka wynosi 20 kor. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 7 członków i jednego zastępcy. Data wpisu: 27 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1919. (4237)

Firm. 910/19 C. II. 307. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Terrabona fabryka sztucznego kamienia wypraw fasadowych i wyrobów betonowych w Krzeszowicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) zakładanie i prowadzenie na własny rachunek fabryk i pracowni sztucznego i naturalnego kamienia, wyrobów tegoż, wypraw fasadowych i wyrobów betonowych, oraz uczestniczenia w podobnych przedsiębiorstwach, b) wykonywanie na rachunek własny i obcy przy zachowaniu istniejących ustawowych przepisów wypraw fasadowych, robót ze sztucznego i naturalnego kamienia oraz robót betonowych, c) prowadzenie handlu wszelkiemi materyałami budowlanemi, narzędziami i maszynami roboczemi dla przemysłu budowlanego, d) dostarczanie wszelkich projektów, kosztorysów, obliczeń i oszacowań na roboty pod a) b) i c) wymienione. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków, 9 lipca 1919 LR. 5450. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi w gotówce 100 000 kor., wpłacono gotówką 25.000 kor. w aporcie t. j. realności lwh. 421 ks. gr. gm. kat. Krzeszowice objętej, z budynkami i urządzeniami fabrycznemi i praw do dzierżawy kamieniołomu na parceli grt. kat. 675/2 w Nawojowej Gorze ad Krzeszowice — łącznej wartości 140.218 koron 60 h., z której po potrąceniu długów hipotecznych w kwocie 90.218 kor. 60 h., czysty aport wynosi 50 000 koron. Zawiadowcy: Dr. Jan bar. Krauze, inżynier w Krakowie, ul. Kremerowska 14, Bohdan bar. Krauze, inżynier architekt w Krakowie i Dawid Schmeidler, przemysłowiec w Krzeszowicach zastępować będą kolektywnie dwaj z nich lub też jeden zawiadowca i prokurzysta o ile ten ustanowiony zostanie, i tak też podpisywać będą firmę spółki pod wypisanem, wydrukowanem lub wypisanem jej brzmieniem. Dzień wpisu: 28 sierpnia 1919 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1919. (4236)

Firm. 940/19. Stow. III. 152. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Dębno ad Brzesko. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Bąka i Jędrzej Przeklasa. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jakób Bąka i Ludwik Kubala, rolnicy w Dębnie. Data wpisu: 30 sierpnia 1919 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, 28 sierpnia 1919. (4250)

Firm. 899/19. Stow. V. 642. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedsiba Stowarzyszenia: Zakliczyn. Brzmienie firmy: Związek konsumcyjny w Zakliczynie, Stowarzyszenie zarejestrowano z ograniczoną poręką. Data statutu 3 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiosstwa: Podnieść gospodarstwo członków przez dostarczanie tymże artykułów codziennej potrzeby. Czas trwania: nieograniczony Dyrekcya składa się z 7 członków. Pierwszy zarząd jest następujący: 1. Dawid Sauerstrum, kupiec w Zakliczynie, 2 Jakób Appel, kupiec w Zakliczynie, sekretarz, 3. Herman Grünberg, kupiec w Zakliczynie, 4. Markus Brand, kupiec w Zakliczynie, 5. Abrabam Perlberger, kupiec w Zakliczynie, 6. Herzka Ebenholz, kupiec w Zakliczynie, 7. Abraham Klaubenfeld, blacharz w Zakliczynie. Podpis firmy: Podpisywanie stowarzyszenia następują w ten sposób, że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą stowarzyszenia umieszczony będzie własnoręczny podpis przewodniczącego zarządu lub jego zastępcy, oraz podpis jednego członka zarządu. Ogłoszenia: w lokalu stowarzyszenia. Udział członka wynosi: 50 koron. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z czterech członków. Data wpisu: 27 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., Oddział II.

Kraków, 20 sierpnia 1919. (4233)

# Amortyzacye.

T. 390/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Dawida Fruchtermana, adwokata w Kałuszu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Następujące winkulowane książeczki wkładkowe: 1. Banku hipotecznego Nr. 5310 na kwotę 10.000 kor. i na nazwisko dr. Dawida Fruchtmana opiewająca. 2. Filii wiedeńskiego Unionbanku we Lwowie Nr. 10640 na kwotę 10 000 kor. i na nazwisko Leona Fruchtmana opiewająca. 3. Filii wiedeńskiego Banku depozytowego we Lwowie Nr. 1230 wedle stanu z 30 czerwca 1919 na kwotę 494 kor. 67 hal i nazwisko dr. Dawida Fruchermana opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 września 1919. (4403)

Nc. VI. 504/18 (2). Edykt. Na wniosek Michała Hubczaka w Stanisławowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi wystawionego przez Bank berneński dokumentu sprzedaży Nr. 12198 na państwowy los turecki Nr. 675710, który miał uledz zniszczeniu w lipcu 1917 podczas inwazyi rossyjskiej.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by do 6 miesięcy wykazał doń swe prawa, w przeciwnym razie dokument ten po upływie powyższego czasokresu uznany zostanie za bezskuteczny.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 17 września 1919. (4415 1—3)

# Edykta

## w sprawach uznania za zmarłego.

T. 26/19. Едикт. Олекса Пілецкій син Івана, уроджений 28 марта 1883 і замешкалий в Долині пов. Товмач, жонатий, служив в 6 компанії 58 п. ц. австр. помер після візнаня Василя Пілецкого в бою в селі Безкупце під Тарновом в грудни 1914 в день перед Миколаївскими святами ранений кулею в голову.

Коли супроти повисшого є правдоподібним, що Олекса Пілецкий знайшов смерть, про те на просьбу Юстини Пілецкої з Долини суд пов. Товмач вводить ся поступоване в цїли доказаня приключившої ся смерти загинувшого а Івана Круховского з Долини устанавляє ся куратором. Видає ся про те загальне візване щоби завідомлено суд або куратора Івана Круховского аж до дня 25 січня 1920 о загинувшім. По уплинві повисшого речинця і по переведеню і піднятю доказів западе рішеня о докази смерти.

Суд окружний, Віддїл IV.

Станиславів, 25 серпня 1919. (4323)

T. 19/19 (3). Едикт. Введенє поступованя в цїли узнаня за помершого. Олекса Грималюк син Івана, уроджений 18 липня 1880 і замешкалий в Рошневі, був участником війни при австрійскім війску від 1 серпня 1914 і не дав про себе ніякої вістки від тогож часу. Уряд громадский одержав від незнаної їй Ольґи Сабанївної лист з долученою загинувшого військового з донесенем що тойже помер еще в 1915 р. в российскім военнім шпитали в Підволочисках і тамже на военнім кладбищи похований.

Коли про те приняти належить, що зайде законний здогад з § 24 і 277 з. ц. і законів з 31 марта 1918 Ч. 128 і 129 Д. з. д. про те вводить ся на просьбу Марії Грималюк в Рожневі поступоване в цїли узнаня загинувшого за помершого. Взиває ся про те загальне візване, щоби завідомлено суд або Василя Грималюка сина Николи в Рошневі, котрого куратором станавляеть ся о повисше згаданім. Олексу Грималюка взиває ся, щоби перед нисше поданим судом станув або в інший спосіб повідомив о своім житю. Сут тут. на поновну просьбу по дни 26 марта 1920 рішить о узнаню за помершого.

Суд окружний, Віддїл IV.

Станіславів, 26 ееpпня 1919. (4321)

T. IV. 8/19 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Cyrwus, urodzony w r. 1884 w Waksmundzie i tam zamieszkały, powołany jako żołnierz 20 pułku piechoty do wojska w pierwszych dniach sierpnia 1914 brał udział jak stwierdzili świadkowie Franciszek Sral i Jakób Niemiec w bitwie pod Kraśnikiem od 1 do 15 września 1914 i po tej bitwie ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i 277 ust. c. i § 10 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Jadwigi ze Stasików Cyrwusowej postępowanie celem uznania za zmarłego i uznanie małżeństwa tegoż z Jadwigą ze Stasików Cyrwusową dnia 23 października 1913 zawertego za rozwiązane Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym sądowi lub adwokatowi dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Michała Cyrwusa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 2 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 2 września 1919. (4412)

T. 8/19 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Pawła Boratyńskiego Paweł Boratyński powołany w dniu 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej brał na odcinku „Roztoki“ w Karpatach udział w walkach z Rossyanami 27 września 1914. Trafiony w czasie marszu kulą nieprzyjacielską w głowę, zginął na miejscu, co świadkowie Ołeksa Biłowus i Spirydyon Woroniak, spółtowarzysze Boratyńskiego z owej kompanii stwierdzili, pierwszy z nich bowiem widział jak Boratyński trafiony kulą w głowę upadł, a drugi stwierdził śmierć jego wskutek tego postrzału.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Paweł Boratyński poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny z Bodnarów Boratyńskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania jego małżeństwa z Anną z Bodnarów zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Mojżesza Hessla, adwokata w Złoczowie, którego się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia aż do dnia 15 kwietnia 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, d. 19 kwietnia 1919. (4416)

T. 28/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Tacia z Hatłanów Hukowa w Bronicy wniosła o uznanie jej męża Michała Huka syna Fedia za zmarłego. Z zeznań świadków Iwana Grabowskiego, Michała Hrycaja i Michała Łużeckiego wynika, że Michał Huk syn Fedia służył przy podwodach armii austro-węgierskiej w roku 1914 zachorował na cholerę i prawdopodobnie umarł, gdyż od tego czasu nie dał znać o sobie.

W myśl ustawy z 31 marca 1918 l. 128 i 129 Dz. p. p., przeto wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Jabłońskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 lipca 1919. (4439)

T. 42/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marya Pawluchowa z Chaszczowa wniosła o uznanie jej męża Symeona Pawlucha za zmarłego, gdyż powołany do wojska w sierpniu 1914 od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia. Z zeznań świadków Iwana Dnistriana i Pawła Pawlucha wynika, że Symeon Pawluch w połowie sierpnia 1914 brał udział w bitwie pod Biłgorajem i od tego czasu zaginął, a jego legitymacyę znaleziono wraz z innemi porzucono.

Wobec tego w myśl § 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. adwokatowi Potockiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 8 lipca 1919. (4440)

T. IV. 11/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Knota. Stanisław Knot z Kandziarza, szeregowiec 17 pułku obrony krajowej brał udział w walkach na froncie rossyjskim w r. 1914. W dniu 1 listopada 1914 r. jak zeznał zaprzysiężony świadek Stanisław Maruszak, padł Stanisław Knot w czasie walki pod Opatowem w odległości około 10 kroków od świadka, trafiony kulą rossyjską, co świadek oglądnąwszy Stanisława Knota naocznie stwierdził, poczem niedługo, zwłoki poległego zostały przez żołnierzy rossyjskich obrabowane.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że Stanisław Knot poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Knot postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 stycznia 1920 r. albo sądowi albo p. Mieczysławowi Mossorowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 16 marca 1919. (4433 1—3)

T. IV. 2/19 (9). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Tomasza Wróbla. Tomasz Wróbel, urodzony w Lichwinie 29 września 1877 powołany do służby wojskowej w r. 1915 jako żołnierz pospolitego ruszenia przy 32 pułku piechoty pełnił swą służbę aż do listopada 1915 r. w Gracu, następnie wysłany na pole walki miał zginąć na froncie włoskim trafiony kulą w głowę. Ostatnią wiadomość o jego życiu otrzymała jego żona Stanisława Wróblowa we wrześniu 1915 r.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania ustawowego z § 24 u. c. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p. p. l. 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek Stanisławy ze Sarkowiczów Wróblowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby sądowi albo dr. Tadeuszowi Tollnerowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Tomasza Wróbla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 kwietnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 września 1919. (4432 1—3)

T. 88/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrze Buczyjan, urodzony dnia 17 sierpnia 1884 w Ujkowicach i tam zamieszkały gr. kat. w sierpniu 1914 powołany do 10 p. p. dostał się do niewoli rossyjskiej 10 listopada 1915. Z niewoli ostatnia wiadomość od niego nadeszła w czerwcu 1916.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją wurunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Burzyian postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Anną z Dunajów w Ujkowicach 26 listopada 1913 za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Joachimowi Sternowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Jędrzeja Buczyjana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 wrzesnia 1919. (4373 3—3)

# DONIESIENIA PRYWATNE.

**Po zupełnem odnowieniu został ponownie otwarty**

# Handel win i Restauracya

**oraz pokoje do śniadań** pod Złotą „Gruszką“ **J. LUDWIGA** ZAŁOŻONY W R. 1811. **ul. Krakowska l. 7.**

Kierownictwo restauracyi i kuchni domowej objął fachowo uzdolniony, długoletni zawodowiec. 4045 12—15

**Po przedstawieniu w Teatrze i Colosseum gorąca kuchnia. — Piwnica zaopatrzona w zapas win różnego gatunku oraz wina stare 70-letnie.**

---

**Rada Zawiadowcza Fabryki i rafineryi cukru, Towarzystwa akcyjnego w Chodorowie ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy Towarzystwa na**

# Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

**które się odbędzie w dniu 31 października 1919 we Lwowie w sali posiedzeń Banku Przemysłowego o godzinie 10 przed południem.**

Przedmiotem obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia są wnioski Rady Zawiadowczej:

1. by uchwaloną przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z dnia 19 września 1918 redukcyę kapitału akcyjnego, wynoszącego w myśl § 8 statutu K 5,000.000, rozłożonego na 25.000 sztuk akcyi (od Nr. 1 do Nr. 25.000) po K 200 o K 2,500.000 to jest na K 2,500.000 przeprowadzić przez złączenie każdych dwu dotychczasowych akcyi w jedną akcyę imiennej wartości K 200.

2. by reasumując odnośną uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 19 września 1918 uzupełnić statut nowym § 8 a następującej treści: Ewentualne odszkodowanie za straty wojenne rozdzielone będzie wyłącznie na akcye pierwszej emisyi w równych częściach t. j. na każdą ze złączenia dwu akcyi dotychczasowych powstałą akcyę przypadać będzie 1|12.500 część całego odszkodowania wojennego

Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl §§ 30 i 31 statutu o zdeponowanie w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie najpóźniej do 22 października b. r. owych akcyi wraz z kuponami, na które oprócz pokwitowania, wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 11 października 1918.

**Rada Zawiadowcza.**

UWAGA: § 30 statutu: Każdych 25 akcyi daje prawo do oddania jednego głosu. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane przez akcyonaryusza albo osobiście, albo też przez pełnomocników, bez względu na to, czy ci są akcyonaryuszami, czy nie

Kobiety, wykonują prawo głosowania przez pełnomocników, małoletni, lub osoby pozostające pod kuratelą przez swych ustawowych zastępców, spółki handlowe przez osoby uprawnione do ich zastępstwa na podstawie ustawy, albo pełnomocnictwa, inne Towarzystwa przez upełnomocnionego w tym celu członka, korporacye, instytucye itp. przez jednego ze swych przełożonych, przyczem wszyscy ci zastępcy nie muszą być wcale akcyonaryuszami.

§ 31 statutu: Prawo do głosowania na Walnem Zgromadzeniu przysługuje tym akcyonaryuszom, którzy najpóźniej do 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożą w miejscu podanem w obwieszczeniu akcye uzasadniające ich prawo głosowania.

Akcyonaryuszom, którzy w ten sposób swoje prawo głosowania wykazali, wydane będą karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów.

---

**Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3000**

**Dotychczasowa wysokość wkładów koron przeszło 300 000 000, marek przeszło 30,000.000.**

## Dyrekcya

## POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI (P.K.O.)

**(Warszawa, plac Warecki 8).**

**Instytucyi Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancyą Państwa podaje do publicznej wiadomości:**

1. że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowuje je w stosunku 2% rocznie;

2. że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;

3. że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5000 marek lub koron, również płatne na każhe żądanie i oprocentowywać je będzie w stosunku 3% rocznie;

4. że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i walut obcych. oraz zamiany pieniędzy, wszystko podług oficyalnego kursu Giełdy warszawskiej;

5. że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia.

---

**Druki sądowe i gminne, papier kancelaryjny, konceptowy i koperty kancelaryjne**

poleca 3101

Drukarnia Ign. Jaegera — Lwów, Sykstuska l. 33.

---

**Klajster płynny**

gotowy do użycia dla rzemieślników, biur i urzędów. Nadzyczajna oszczędność. Wielka wydatność. Zastępuje klej, krochmal, gumę arabska, dekstrynę

**1 kilo koron 10**

do nabycia tylko w handlu farb **Jana Sudhoffa**

**Lwów, ul. Akademicka l. 8.**

---

L. M. 75.565/19 XVII. 4447

**Ogłoszenie.**

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa zawiesza aż do odwołania moc obowiązującą taryfy maksymalnej na wszystkie artykuły z wyjątkiem mąki, chleba, cukru i opału.

**J. Neumann.**

---

**Aparaty fotograficzne** wszystkich systemów przyjmuje do naprawy **BOGUMIŁ CZOŁOWSKI, Lwów, ul. Franciszkańska l. 7, II. piętro.**

---

**Panienka** (froeblanka) potrzebna do 3-letniego dziecka. Mieszkanie, płaca i utrzymanie, Żychowiczowa, Zyblikiewicza l. 8.

---

**Piękna pasieczka** do sprzedania. Wiadomość: Tow. Pszczelarskie, Lwów, Piaskowa 27, l. p.

---

**Osoba starsza,** inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz ul. św. Antoniego l. 7

---

**Premium dla czytelniczek „Gazety Lwowskiej“**

Która z naszych czytelniczek prześle 15 kor. wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do administracyi tygodnika

**„Przegląd Kobiecy“**

**(Lublin, Biuro „Reklama“ ul. Kościuszki Nr. 8)** będzie otrzymywała **„Przegląd Kobiecy“** przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu oddzielnych egzemplarzy **„Przegląd Kobiecy“** kosztuje kwartalnie 19 kor. 50 hal. w zwykłej prenumeracie 18 kor.

**„Przegląd Kobiecy“**

jedynie w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. **Irenę Śliwicką** w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.




Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.